

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

W imieniu Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi oraz własnym pragnę złożyć szczere wyrazy głębokiego współczucia dla rodzin i bliskich ofiar przerażającej tragedii, która spotkała pielgrzymów z Polski podczas pielgrzymki pod Grenoble we Francji.

Łączymy się z naszymi rodakami w bólu i smutku

Prezes ZPB Józef ŁUCZNIK

27 lipca 2007r. Nr 30 (786) Index 63863 Rok założenia 1989

Słońce spadło

Wypadek polskich turystów we Francji przypomniał nam o kruchości ludzkiego życia. Czy potrafimy pomagać ludziom dotkniętym tragedią śmierci najbliższych?


© M.TROJNAR

Matka Boska Płacząca z La Salette

Śmierć bliskiej osoby jest wielką tragedią. Poczucie żalu, bezsilności, szukanie odpowiedzi na pytanie — gdzie był Bóg. Bliscy poszkodowanych mogą próbować pomagać, pocieszać. Według psychologów w takiej sytuacji najważniejsza jest obecność drugiej osoby, poczucie bliskości. I próba powrotu do codziennych obowiązków, rutynowych czynności, mimo że wiele z nich może przypominać o odejściu bliskich.

Dla jednych w takich chwilach pocieszeniem jest modlitwa, dla innych pomoc psychologów. Ksiądz Leon Pokorski przypomina, że wypadek polskich pielgrzymów miał miejsce podczas pielgrzymki do sanktuarium. Jednak nie chce, by dopatrywano się w tym znaku Boga. — *Nie można o wszystko obwiniać Boga* — mówi franciszkanin. — *W tym wszystkim jest też ludzki czynnik.*

Tragedia na zakręcie

Autokar wiozący w zeszłym tygodniu 50 Polaków — 47 pielgrzymów, dwóch kierowców i pilota — runął w przepaść w pobliżu Vizille, koło Grenoble we Francji na tzw. Drodze Napoleona. W wypadku zginęło 26 osób, 23 są ranne, w tym 12 ciężko. Większość pasażerów to osoby w starszym wieku, było też troje dzieci. Autokar nie miał zezwolenia na przejazd feralnym 8-kilometrowym odcinkiem drogi.

Miejsce wypadku odwiedzili Lech Kaczyński, prezydent Polski, oraz Nicolas Narkozy, prezydent Francji.

Do Polski nadchodzą kondolencje z całego świata, w kościołach odprawiane są mszę św. w intencji ofiar tragedii.

W szpitalach w Grenoble przebywają 22 osoby ranne w katastrofie polskiego autokaru. Jedna osoba jest w klinice prywatnej; pozostali w Szpitalu Północnym — 14 osób leży na oddziale chirurgii, 7 na OIOM-ie. Spośród przebywających na oddziale intensywnej terapii cztery osoby są w stanie bardzo ciężkim, trzy w stanie zagrożenia życia.

Lekarze ze szpitala w Grenoble poinformowali, że dwunastu będzie mogło opuścić placówkę w przyszłym tygodniu, a najdalej w ciągu 10 dni.

Lekarze poinformowali, że pacjentom i ich rodzinom zapewniono pomoc psychologiczną — wsparcia udziela trzech psychologów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Obrażenia rannych to głównie złamania i poparzenia. Lekarze poinformowali również, że dwójce dzieci przebywających w szpitalu nie grozi niebezpieczeństwo.

Do tej pory zidentyfikowano ciała 9 ofiar. Tożsamość pozostałych będzie prawdopodobnie ustalana przy pomocy badań DNA, co potrwa kilkanaście dni. Sprowadzenie ciał zabitych wymaga specjalnej procedury, która zajmie kilka tygodni.

czytaj na str. 2

29 lipca
we wsi Miniewicze rejonu mostowskiego odbędzie się
SPOTKANIE ORZESZKOWSKIE.
godz. 15.00 - msza św.
godz. 16.00 - koncert zespołów artystycznych
Swój udział prosimy potwierdzić telefonicznie nr. tel. **72-00-75, 73-81-50**
Serdecznie zapraszamy!

Słońce spadło

Wypadek polskich turystów we Francji przypomniał nam o kruchości ludzkiego życia. Czy potrafimy pomagać ludziom dotkniętym tragedią śmierci najbliższych?

ciąg dalszy ze str. 1

Pomoc przygotowują też władze miejscowości, z których pochodziły ofiary katastrofy: Szczecina, Świnoujścia, Stargardu Szczecińskiego i Mieszkowic. Władze Szczecina wiedzą już, jakiej pomocy będą potrzebować rodziny ofiar. Przygotowuje się także rehabilitację rannych.

Prokuratura w Grenoble prowadzi dochodzenie w sprawie tragicznego wypadku polskiego autokaru. Śledztwo koncentruje się na technicznych przyczynach katastrofy oraz na nieprzestrzeganiu przez kierowcę przepisów drogowych.

Wiceprokurator Grenoble Luc Fontaine podkreślił, że polski autokar marki Scania nie był starym pojazdem. Wyprodukowano go bowiem w 2000r., a jego ostatni przegląd został przeprowadzony w czerwcu tego roku. Jednak na ostrym zjeździe nawet ciężki pojazd w bardzo dobrym stanie może ulec wypadkowi. Z tego właśnie powodu ruch w tym miejscu jest zakazany dla autokarów i samochodów ciężarowych. Prokuratura jest przekonana, że zjeżdżając tą drogą, polski kierowca dokonał wykroczenia.

Spalony autobus znajduje się obecnie w koszarach wojskowych w Grenoble. Będzie badany przez ekspertów francuskiej żandarmerii. Jak powiedział Thierry Rousseau z żandarmerii w Grenoble, należy ustalić m.in., czy pojazd posiadał tzw. potrójny system hamowania.

Na winę 22-letniego kierowcy wskazuje francuska prokuratura, badająca okoliczności niedzielnego wypadku polskiego autokaru pod Grenoble. Kierowca wybrał trasę korzystając z satelitarnego systemu GPS. Zignorował 11 znaków zakazu wjazdu na Drogę Napoleona.

To wynik przesłuchania m. in. pilotki i drugiego kierowcy, który przeżył, a który nie prowadził autokaru w czasie wypadku. Prokurator twierdzi, że większość przesłuchanych pasażerów nie zaprzecza tej wersji, ponieważ nie przypomina sobie niczego.

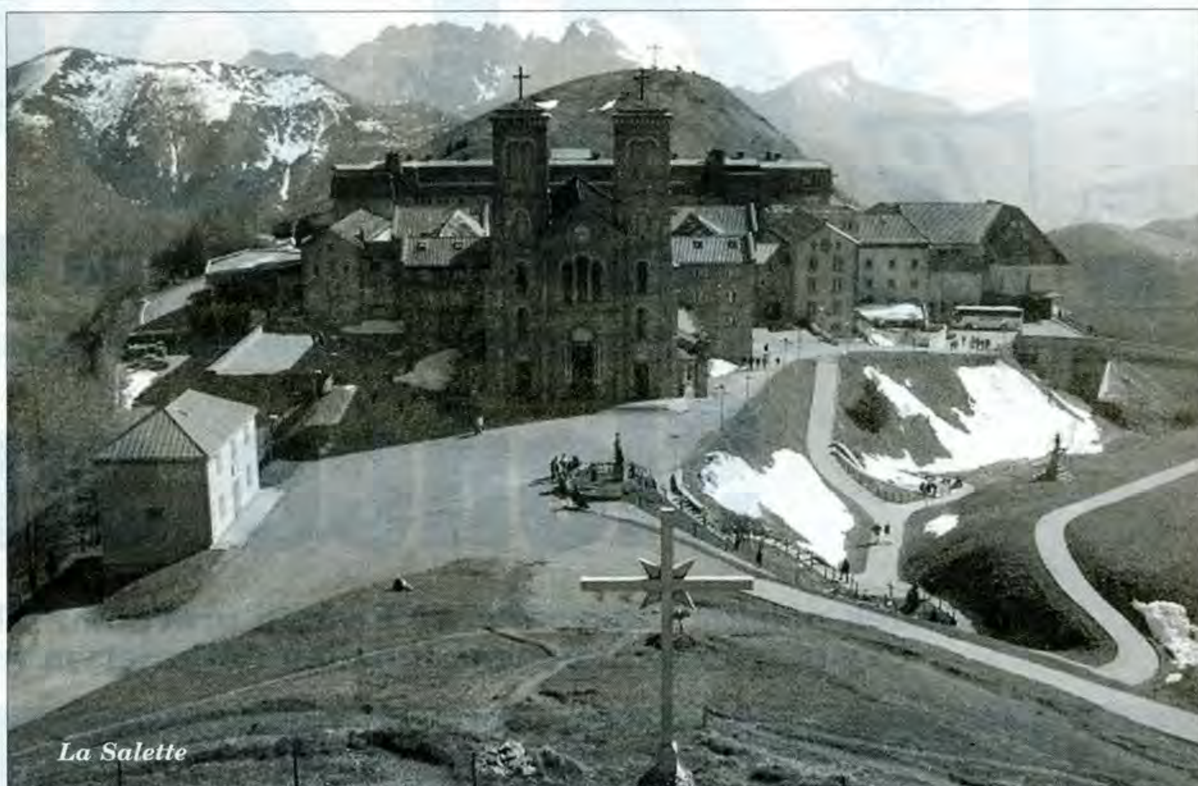
W sobotę do Polski wrócą kolejni ranni w wypadku autokaru. Poleci po nich specjalny samolot. *"Organizujemy transport dla co najmniej 5, a najprawdopodobniej 6 osób. Przy czym samolot ten zabierze również rodziny tych osób"* — tłumaczył Bolesław Piecha, wiceminister zdrowia.

Pięć osób wróci bezpośrednio do swoich domów. Decyzja o wypisaniu kolejnych poszkodowanych — w sumie 16 pielgrzymów — zapadnie w najbliższy poniedziałek, ale już wiadomo, że niektórzy będą musieli spędzić w szpitalu jeszcze miesiąc.

Ekspertyza autokaru zostanie natomiast przeprowadzona w przyszłym tygodniu. Według prokuratury, zbadana zostanie m.in. „czarna skrzynka", która pozwoli ustalić, z jaką prędkością jechał autokar w momencie wypadku. Według czterech motocyklistów, którzy zjeżdżali za polskim samochodem tuż przed wypadkiem, w chwili wchodzenia w zakręt jechał on z prędkością około 70 km/h.

Premier Francji Francois Fillon ma w środę wraz z ministrem ds. ekologii Jean-Louis Borloo i minister spraw wewnętrznych Michele Alliot-Marie przedstawić wytyczne mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drodze krajowej RN85, gdzie doszło do wypadku. Fillon przedstawi też plan działań rządowych na rzecz podniesienia bezpieczeństwa „dróg o podobnym stopniu zagrożenia".

Przygotpwal AD



La Salette

Jest to objawienie miłości i miłosierdzia, trwające dla nas w niebie

19 września 2007r. minie 161. rocznica objawień maryjnych we francuskiej wiosce La Salette — jednych z najsłynniejszych i najważniejszych wydarzeń tego rodzaju w Kościele katolickim.

Początki

La Salette była w owym czasie małą wioską w Alpach francuskich między departamentami Izery i Wysokich Alp w pobliżu niewiele większego miasteczka Corps, położoną na wysokości ponad 2200 m nad poziomem morza.

Matka Boża objawiła się tu w sobotę 19 września 1846r. dwojgu pastuszkom: 11-letniemu Maksyminowi Giraudowi i niespełna 15-letniej Melanii Calvat. Oboje pochodzili ze wspomnianego Corps i poznali się dwa dni wcześniej, pasąc krowy na wzgórzu Les Baisses. Gdy Melania wchodziła na zbocze góry, aby zobaczyć, czy krowy są na swoim miejscu, dostrzegła niezwykłą jasność na kamiennej ławce obok małego, wyschniętego źródełka. Zawołała zaraz swego towarzysza, który kijem postanowił bronić obojga przed niezwykłą postacią. Powiedziała później, że *„wyglądało to tak, jakby słońce spadło"*. Nagle nad kamieniem światło zaczęło rosnąć i wirować, a w jego wnętrzu dzieci ujrzały siedzącą kobietę pogrążoną w głębokim smutku. Miała głowę ukrytą w dłoniach i płakała. Na widok dzieci Piękna Pani, ja nazwały, wstała i zaczęła do nich przemawiać po francusku, a następnie w używanym w tych okolicach dialekcie. Powiedziała, że ma im do przekazania *„wielką nowinę"*.

Orędzie swe Maryja przekazywała dzieciom, a za ich pośrednictwem — jak mówiła — *„całemu mojemu ludowi"*, przez pół godziny. Główną jego treścią było wezwanie ludzi do zejścia ze złej drogi. *„Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona puścić ramię Mojego Syna. Jest ono tak mocne i tak ciężkie, że nie zdołam go dłużej powstrzymywać"* — tak brzmiały pierwsze słowa Orędzia (po wezwaniu dzieci, aby się zbliżyły). Piękna Pani wymieniła wśród grzechów, popełnianych przez ludzi, a wywołujących gniew Jej Syna, pracę w siódmym dniu tygodnia, przeznaczonym na oddawanie czci Bogu i wzywanie Imienia Bożego w przekleństwach.

Mówiła też o sprawach lokalnych, aktualnych w tamtych czasach, które jednak nie tylko uwiarygodniały Jej słowa, ale także w pewnym stopniu wybiegały swym znaczeniem naprzód. Wszystkie te sprawy zmierzały do jednego: zachęcenia, a nawet zmuszenia ludzi do poprawienia swego życia. Maryja przypominała przykazania Boże, nawoływała do pokuty, nawrócenia i pojednania się ludzi między sobą i z Bogiem. Ukazywała niezbędne do tego środki: modlitwę, rzeczywisty udział w Eucharystii i post. Taki charakter orędzia Najświętszej Maryi Panny (zbliżony zresztą do licznych objawień wcześniejszych i późniejszych, np. z Lourdes i Fatimy) zyskał jej jeszcze jeden tytuł — Pojednawczyni Grzeszników.

Wieść o objawieniach bardzo szybko rozeszła się po bliższej i dalszej okolicy, ściągając w trudno dostępne do tego czasu okolice tysiące wiernych i wątpiących, a nawet ateistów. Już w pierwszą rocznicę objawień do La Salette przybyło co najmniej 30 tys. pielgrzymów.

Stanowisko Kościoła

Kościół katolicki, jak zwykle w takich wypadkach, wykazał wielką ostrożność w ocenie zjawiska i nie od razu bynajmniej uznał prawdziwość objawień. Jako pierwsi wysłuchali relacji obojga pastuszków ich rodziny i sąsiedzi. Nazajutrz, a była to niedziela, z całym zdarzeniem zapoznał się proboszcz, na którym wiadomość ta zrobiła ogromne wrażenie. Wieczorem tegoż dnia kilku gospodarzy spisało relację Melanii. Był to pierwszy dokument na temat objawienia.

Biskup Grenoble, któremu podlegały te tereny, już 9 października 1846r. zakazał swym księżom rozmawiania na ten temat do czasu, aż sam wyda opinię na ten temat *„po przeprowadzeniu dokładnego i surowego badania"*.

Dokładnie pięć lat po objawieniach, 19 września 1851r., bp Philibert de Brouillard z Grenoble ogłosił pierwszy oficjalny dokument w tej sprawie (w formie listu pasterskiego), wyrażający przekonanie, iż *„objawienie Najświętszej Maryi Panny (...) posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i że wierni mają uzasadnione podstawy do uznawania ich za niewątpliwe i pewne"*. 1 maja następnego roku w swym kolejnym liście biskup zapowiedział zbudowanie kościoła na górze i utworzenie grona misjonarzy diecezjalnych, których nazwał „Misjonarzami Matki Bożej z La Salette". Budowa wspomnianej świątyni rozpoczęła się 25 maja 1852r.

Stanowisko swego poprzednika potwierdził dziewięć lat po objawieniach następny biskup Grenoble Jacques-Marie-Achille Ginoulhiac, stwierdzając jednocześnie, iż *„misja pastuszków dobiegła końca, a zaczyna się misja Kościoła"*. Rok wcześniej, w 1854r., bp William Bernard Ullathome z Birmingham (Anglia) zauważył, że objawienie z La Salette *„nie jest nową nauką, ale nową łaską. Jest to objawienie miłości i miłosierdzia, trwające dla nas w niebie"*.

Misjonarze saletyni

Jak wspomniano, bp de Brouillard, głęboko przekonany o prawdziwości objawień, zapowiedział w piątą rocznicę objawień utworzenie grupy misjonarzy, których zadaniem byłoby szerzenie orędzia z La Salette i obsługiwanie coraz liczniejszego ruchu pątniczego w tym miejscu. Pierwsze śluby zakonne nowej wspólnoty (Missionarii Dominae Nostrae a La Salette — MS) złożyło 6 księży w kaplicy kurii biskupiej w Grenoble 2 lutego 1858r. Nowa wspólnota, która akceptację papieską uzyskała 27 maja 1879r., a ostateczne zatwierdzenie 14 maja 1890r.

Na ziemie polskie pierwszych pięciu saletynów (ze szwajcarskiego kantonu Valais) przybyło do Krakowa 16 września 1902r. Od 1910r. głównym ośrodkiem polskich członków zgromadzenia jest Dębowiec koło Jasła (w diecezji rzeszowskiej).

Obecnie saletyni, których jest w Polsce około 200, prowadzą w kraju nad Wisłą 18 placówek i 19 placówek na misjach w 11 krajach. Zgromadzenie liczy na całym świecie około 1000 członków w przeszło 225 domach w 24 krajach.

Siostry Matki Bożej z La Salette

W 1869r. Francuzka Deluy-Fabry z Marsylii założyła w Grenoble Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej z La Salette. Początkowo były to siostry wynagrodzenia, działające — oprócz La Salette — w innych rejonach Francji oraz w Belgii i na ziemiach polskich. W późniejszych latach powstały trzy inne zgromadzenia, czerpiące swą duchowość z objawienia w La Salette. W latach 1955-65 trwał proces jednoczenia wszystkich gałęzi i dziś istnieje jedno zgromadzenie, liczące ok. 80 sióstr, pracujących we Francji, na Madagaskarze i Filipinach.

Krzyż saletyński

Charakterystycznym znakiem pobożności saletyńskiej jest tzw. krzyż saletyński, który miała na sobie Maryja w chwili objawienia. Właśnie z niego biło niezwykłe światło, które tak bardzo zaciekawiło dzieci. Krzyż przedstawia ukrzyżowanego Chrystusa, któremu towarzyszą: po Jego prawej ręce — obcęgi i po lewej — młotek. Ich symbolika jest następująca: młotek służy do przybijania, oznacza zatem śmierć, obcęgi zaś — do wyciągania (np. gwoździ), symbolizują więc uwolnienie; w szerszym znaczeniu oba przedmioty oznaczają: młotek — grzech, strach, nienawiść, brak miłości, obcęgi — zmartwychwstanie, pokój serca, miłość.

Opr. Krzysztof GOŁĘBIOWSKI/KAI

Poranek w chmurach

W maju 2004r. spełniło się moje marzenie — odwiedziłem Paryż po raz drugi. Wziąłem udział w pielgrzymce, która prowadziła aż do Fatimy. Rodacy z Białorusi wyruszyli w tę podróż po miejscach świętych Europy, aby podziękować Bogu za troskę i opiekę, prosząc Go o wsparcie, zdrowie i dobrobyt dla kraju.

Nie widziałem wówczas będąc w stolicy zakochanych, że pewne miejsce na zawsze pozostanie w moim sercu, a zwłaszcza droga, która ku niemu prowadzi. La Salette wywarło na mnie i wszystkich pielgrzymów z Białorusi niezapomniane wrażenia. To, co przeżyliśmy podczas wspólnej modlitwy z ludźmi z całego świata, nie da się opisać słowami. Po prostu trzeba to przeżyć.

Dlaczego o tym piszę. Bo bardzo dokładnie pamiętam, jaką drogę musieliśmy pokonać. Sanktuarium znajduje się wysoko w górach. Gdy nasz autokar piął się powolutku w górę, odmawialiśmy wspólnie różaniec. To jest niesamowite przeżycie. Wydaje się, że autokar nie jedzie, a frunie. Strach spojrzeć w dół, bo krawędź drogi nagle urywa się...

Andrzej DUBIKOWSKI

Nie poznaję Grodna - to Europa?

Tylko idealiści o ludzkim sercu i duszy są w stanie zawrócić świat z przepastnej drogi

Od ostatniego mojego pobytu w Grodnie minęło 5 lat. Niemniej jednak wiedziałem, że wiele się zmieniło w tym czasie. Do Polski niewiele ostatnio docierało dobrych wiadomości o tym, co aktualnie dzieje się na Białorusi. W polskiej telewizji i publicznych programach radiowych najczęściej mówiono o łukaszenkowskim reżimie wobec Polaków skupionych wokół Andżeliki Borys no i o protestach opozycji białoruskiej. Był to obraz niezbyt zachęcający do odwiedzin. Ja jednak zdecydowałem się pojechać, gdyż w okresie letnim mam trochę wolnego czasu na dokończenie prac badawczych w Archiwum Obwodowym w Grodnie, a ponadto chciałem poznać prawdę o rzekomym łukaszenkowskim Związku Polaków na Białorusi, kierowanym przez Józefa Łucznika, no i sentyment do rodzinnych stron.


© J. WANIUKIEWICZ

Po stosunkowo sprawnym załatwieniu formalności wizowych w Konsulacie Generalnym Białorusi w Białymstoku i otrzymania wizy, chociaż przyznam płacenie za dodatkowe ubezpieczenie i konieczność wykupienia vouchera nie należało do przyjemności, ale cóż wpisałem do wniosku wizowego, że jadę turystycznie i frycowe trzeba płacić.

Gorsze niespodzianki spotkały mnie w drodze do Grodna. Z powodu remontu przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej odwołano niektóre pociągi do Grodna i musiałem spędzić ponad 10 godzin na poczekalni dworcowej w Kuźnicy z innymi pasażerami i parą miłych kotów, które co i raz upominały się u pasażerów o jedzenie.

Około godziny 18:30 pozwolono wejść nam na peron, ale nie wpuszczono do wagonów. Dalej niewiadomo dlaczego polska straż graniczna wyprosiła nas z peronu w celu zrobienia niezrozumiałego dla mnie porządku. Dalej wprawdzono nas i w drzwiach wagonów bez większej kontroli celnej ruszyliśmy do Grodna.

Tam zajechaliśmy około godziny 22:00 czasu białoruskiego. Po wyjściu z pociągu zauważyłem, że otoczenie dworca kolejowego w Grodnie zmieniło się na lepsze. Wszędzie kolorowa kostka brukowa, odnowione pomieszczenia celne. W komorze celnej, kiedy zauważono po moim wyglądzie, że jestem z Polski, do mojej torby nikt nie zaglądał i wpuszczono mnie do poczekalni.

Poczekalnia podobna do naszych wkoło obstawiona kramami handlowymi. Ale na piętrze jest wydzielona część dla oczekujących pasażerów, gdzie są siedzenia kanapowe, na których można wygodnie nie tylko poczekać na pociąg, ale położyć się i przespać za jedyne 350 rubli, bo tyle kosztuje przebywanie w tej części poczekalni. Muszę przyznać, że nikt mnie nie legitymował, kiedy łaziłem tam bez biletu i planowałem się zadomowić.

Jednak udałem się do miasta w poszukiwaniu taniego hotelu "Omega", o którym wiedziałem, że jest w pobliżu dworca. Spacerująca po ulicach młodzież i inni przygodni przechodnie nic nie wiedzieli o takim hotelu. Na szczęście trafiłem do znanej mi z wcześniejszych pobytów w Grodnie Turystycznej Turbazy. Tam miła pani przyjęła mnie z otwartymi ramionami i zakwaterowała na 3 doby bez prawa meldunku, bo tylko tyle mogła mi pomóc. Warunki pobytu w Turbazie trochę spartańskie, ale cena za dobę w przeliczeniu na polskie - 8 złotych - to tanizna, mówi sama za siebie.

Z rana wyruszyłem piechotą do Archiwum Odwodowego na ul. Dzierżyńskiego. Pierwsza niespodzianka po drodze, która mnie zaskoczyła, to uporządkowane otoczenie wokół Domku Elizy Orzeszkowej nad rzeczką Horodniczanką. Pięknie wypielęgnowana i uporządkowana zieleń, pomysłowo rozmieszczone i wykonane aleje spacerowe i rowerowe, wykoszone trawniki, ukwiecone i zadbane klomby kwiatowe, mostek. Aż chce się pospacerować, albo usiąść na ławeczce i pomarzyć, jak tu było w czasach Elizy Orzeszkowej.

Dalej w parku u zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Orzeszkowej - Pomnik Wiecznej Chwały i Pamięci Narodowych Bohaterów ostatniej wojny, gdzie płonie ogień wiecznej pamięci. Wokół pomnika starannie utrzymany park, plac, aleje, stylowy mostek.

W miejscu tym są składane kwiaty z okazji świąt państwowych, a także pary młodych w dniu ślubu przybywają z orszakami weselnymi i składają kwiaty, życzenia, robią pamiątkowe zdjęcia. To piękny gest pamięci o tych, którym dzisiaj młodzi zawdzięczają swoje szczęśliwe życie. Widziałem wiele takich par w piątek. Dzień ten w Grodnie jest dniem wesel. Zaskoczony też byłem urodą i elegancją ubioru grodzieńskiej młodzieży. I powiem więcej, byłem pełen podziwu dla niektórych orszaków weselnych, kiedy obok uroczej pary małżeńskiej stała tuż obok najprawdziwsza babcia wiejska w chustce na głowie i dziadek ze łzami w oczach, że takich czasów doczekał. To dobra oznaka nie tylko pamięci, ale i szacunku dla tych, którzy o Białoruś walczyli i ją tworzyli.

Po drodze wstąpiłem do Związku Polaków na Białorusi, żeby umówić się z prezesem na spotkanie. Okazało się, że pan prezes był obecny i pomimo nawału pracy znalazł czas dla mnie. Miła sekretarka Maryna Huk podała nam pyszną kawę i ciastka. Od prezesa Józefa Łucznika dowiedziałem się, że Związek Polaków na Białorusi działa niezmiennie jak za dawnych lat, a może nawet i lepiej, bo nie ma wewnętrznych kłótni. Może jest trochę biedniej i jest mniej pracowników. Te środki pieniężne, które im białoruskie władze zapewniają, wystarczają na prowadzenie działalności kulturalnej w 80 zarejestrowanych oddziałach Polskiego Związku na Białorusi. Prezesi oddziałów w terenie organizują regionalne obchody Dni Kultury Polskiej. Każdego tygodnia coś się dzieje polskiego na Białorusi. Polacy nie tylko są drugą co do liczebności grupą narodową po Rosjanach, ale pod względem aktywności kulturalnej przodują. Piszę o tym "Głos znad Niemna", który ukazuje się systematycznie co ty-



dzień, a także "Magazyn Polski". Szkoda, że jego redaktor Eugeniusz Skrobocki ostatnio choruje. I rzeczywiście oglądam oba pisma w starannym wydaniu, bogato ilustrowane zdjęciami z uroczystości, które informują czytelników o polskich dokonaniach kulturalnych na Białorusi, a także rozprawy naukowe na tematy polskie.

Od prezesa Józefa Łucznika dowiaduję się, że w spotkaniach z Polakami biorą udział lokalne władze białoruskie i widzą ogromne zaangażowanie kulturalne i społeczne Polaków. Pana prezesa szanują i zapraszają na spotkania wszyscy, gdzie jest mowa o kulturze na Białorusi i udziale Polaków. Pan prezes w swoim biurze dwoi się i troi, żeby oddziałom pomagać w terenie. Wysyła mikrobusy na dowiezienie zespołów, pokrywa koszty podróży, bierze udział w otwarciu festynów i konkursów. W pracy wspierają go księgowa Anna Puszkar, a także kierowca. Biblioteką wyposażoną w bogate zbiory polskiej literatury klasycznej kieruje Maryna Gajdel, absolwentka polonistyki.

Zauważyłem, że nie tylko polska kultura szuka pomocy u pana prezesa, także rzemieślnicy Polacy zrzeszeni w ZPB prosili o podwiezienie ich do przejścia granicznego na spotkanie z rzemieślnikami w Polsce w Suwałkach. Józef Łucznik nikomu nie odmawia pomocy i porady. Tego wsparcia nie odmawiają mu także urzędnicy rządu białoruskiego w Departamencie do spraw Mniejszości Narodowych.

A czy są problemy, które utrudniają pracę? Oczywiście jest ich wiele. Na pewno nie sprzyja im Anżelika Borys, która z grupą młodych Polaków odcięła ZPB od Polski. Bezprawnie ukryła sztandar Polskiego Związku na Białorusi. Polskie władze z niezrozumiałej przyczyny odebrały prawo wjazdu do Macierzy wielu członkom ZPB. Nie udzielają pomocy przy wymianie kolonijnej młodzieży. Dotyczy to szczególnie wielu prezesów oddziałów współpracujących w wymianie kulturalnej dzieci i młodzieży oraz organizacji kombatanckich. Są też inne osoby, które nie są im życzliwe, ale prezes Józef Łucznik nie ma do nich żalu. Rozumie ich polityczne myślenie we własnym interesie i ma nadzieję, że w niedługim czasie zrozumieją swój błąd i w niedalekiej przyszłości wszyscy Polacy na Białorusi staną się jedną wielką rodziną, która będzie służyła z korzyścią Białorusi i Polsce. Może to zbyt idealistyczne myślenie, ale tylko chyba idealiści o ludzkim sercu i duszy są w stanie dzisiaj zawrócić świat z przepastnej drogi bogacenia się i prywaty dla własnych interesów.

Czas mego tygodniowego pobytu w Grodnie dzieliłem na badania w archiwum i zwiedzania miasta. Po obiedzie udałem się na dworzec autobusowy z nadzieją, że może tam znajdę lepsze, powrotne połączenie autobusowe do Polski. Nie znalazłem. Ale zamurowało mnie otoczenie dworca autobusowego. Wspaniałe rozwiązanie komunikacyjne, dojścia i przejścia podziemne dla pieszych. Znam to miejsce sprzed lat, to był koszmar, a dziś tylko podziwiać architektów, że znaleźli rozwiązanie w temacie zdawałoby się bez rozwiązania. Gratuluję!

Dalej udałem się ulicą Karola Marksa w kierunku Placu Sowieckiego. Po drodze byłem zaskoczony odnowionymi elewacjami budynków starego miasta. To nie te ulice, co były przed pięciu laty. Nie poznaję ich. Wszędzie trwałe i piękne kolorystycznie dobrane elewacje, obróbki blacharskie, chodniki z polbruku, oznakowanie. Nie widzę odrapanych budynków, rdzy, zwisających urwanych rynien.

A co zostało z dawnej Sowieckiej zatłoczonej pojazdami, ludźmi, autobusami, budkami, ogrodzeniami i starym parkiem z ptactwem zanieczyszczającym śródmieście Grodna? Nic. Tu dopiero zobaczyłem to, co przerosło moje oczekiwania. Zginął cały "burdel". W jego miejsce powstały spacerowe aleje z czerwonego granitu, gazony kwiatowe, fantastyczna fontanna, stylowe lampy, estetyczne ławki do siedzenia, wkoło starannie odnowione elewacje budynków m.in. Pałacu Włókniarzy. Teraz dopiero widać wspaniałe stare i nowe Grodno. Tu dopiero architekci Grodna pokazali swój kunszt nie tylko architektonicznego myślenia, ale i realizacji swoich planów.

No i na zakończenie - porządek, który na ulicach jest absolutny. Jak i kiedy oni to robią? Tu z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że dzisiaj stare centrum Grodna to historia i XXI wiek, Grodno jest w Europie. Zauważyłem, że w wielu punktach starego miasta jeszcze trwają kapitalne remonty starych budynków. Prace odbywają się na obu zamkach.

Z tarasów Teatru Dramatycznego można oglądać piękną panoramę Niemna, jego uporządkowanie nadbrzeża, aleje spacerowe i cudowny, ostry nurt Niemna. Tu można zobaczyć prawdziwe uroki 350 - tysięcznego miasta.

Przed moim odjazdem odwiedziłem także siedzibę Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Przyznam, że nie jest to najlepsze miejsce dla tak poważnej drugiej polskiej placówki kulturalno - oświatowej w Grodnie. Ale i w takich warunkach można pracować i mieć sukcesy.

Prezesa dr. Stanisława Sienkiewicza i dyrektor Teresę Kryszyń, odpowiedzialną za sprawy oświatowe, zastałem na naradzie z zaprzyjaźnionymi pracownikami Uniwersytetu Grodzieńskiego. Mnie tam też zaproszono. Tu dowiedziałem się, jak pożyteczną rolę spełniają placówki Polskiej Macierzy w terenie, szczególnie przy parafiach, tam gdzie są Polacy. Okazuje się, że polskiej mowy ojczystej, kultury i wiary można uczyć wszędzie i w każdych warunkach. Największą bolączką jest brak pomieszczeń. Za wynajęcie trzeba płacić. Trzeba także ponosić wydatki związane z przygotowaniem jak najlepszych nauczycieli. Macierz wydaje swoje czasopismo "Słowo Ojczyste". Jest to starannie wydawane poligraficznie pismo o działalności organizacyjnej Polskiej Macierzy Szkolnej i o pomocy metodycznej dla nauczycieli języka polskiego, ale także historii.

W wynajętej siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej miałem okazję zwiedzić piękną polską bibliotekę z białymi krukami polskiej literatury i historii. Pomieszczenia klasowe obwieszone pracami dzieci, siedzibę redakcji, salon spotkań metodycznych. Tu utwierdziłem się w przekonaniu, że dzięki Polskiemu związkowi Polaków na Białorusi i Polskiej Macierzy Szkolnej polska kultura, język i wiara są bezpieczne na Białorusi. Dzięki tak wielu oddanym ludziom Grodno będzie bardzo długo chlubą mieszkających tu Polaków i naszą dumą w Polsce, że nasi Rodacy za wschodnią granicą dbają o swoją ojczyznę w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Oczywiście Polska powinna ich działalność kulturalno — oświatową wspierać. Od prezesa Polskiej Macierzy dowiedziałem się, że Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" zaniedbuje, a może i ogranicza środki finansowe na pomoc naszym rodakom na Białorusi, a to grozi ograniczeniem zakresu ich działalności. Szkoda byłoby, gdyby tak się stało.

Alfons BOBOWIK, Ełk

FOTO W Głosie









© J. WANIUKIEWICZ

22 lipca w Grodnie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie dawnych rywali-przyjaciół, zespołu Jagiellonia Białystok i klubu piłkarskiego Niemen Grodno. W czasie, gdy najmocniejsze po wynikach zeszłego sezonu kluby białoruskie i polskie walczą na arenie europejskiej za prawo do wzięcia udziału w pucharach kontynentalnych, reszta po krótkich przerwach przygotowuje się do rozgrywek ligowych. Mimo, że te zespoły rozpatrywały ten pojedynek jako sparing przygotowawczy, mecz budził zainteresowanie wsród kibiców dlatego, że można było porównać poziomy piłkarskich lig Białorusi i Polski. Oprócz tego, perspektywa zmierzyć się z rywalem zagranicznym dla obu zespołów, prawie nie mających startów w rozgrywkach europejskich (KP Niemen dwa razy reprezentował Białoruś w Pucharze UEFA i jeden raz w Pucharze Intertoto przegrywając w pierwszych rundach, natomiast Jagiellonia nigdy nie brała udziału w pucharach kontynentalnych) była zachęcająca ze względu na okoliczności: zespół z Grodna w tym sezonie spisuje się rewelacyjnie, zajmując po pierwszej rundzie 4 miejsce w lidze białoruskiej, a białostoczanie po raz pierwszy od 13 lat zagrają w najmocniejszej klasie rozgrywkowej polskiej ligi piłkarskiej. W składzie Jagiellonii jest uczestnik piłkarskich Mistrzostw Świata 2002 Radosław Kałużny. Po raz ostatni oba zespoły spotykały się w lutym br. w mińskim maneżu piłkarskim też w ramach przygotowań przedsezonowych. Wtedy drużyna z Białegostoku była górą 2:1, więc piłkarze z Grodna mieli okazję ku rewanżowi i wykorzystali ją. Kilkugodzinną wyprawę za wschodnią granicę białostoccy piłkarze zakończyli porażką 1:3. Bramki dla gospodarzy zdobył Aleksander Alumona w 2 i 60 minucie i Jurij Kriwobok w 25. Gola dla polskiej drużyny zdobył w 62 minucie Rafał Bałecki, dobijając odbitą przez bramkarza gospodarzy Siergieja Weremkę piłkę po strzale Adriana Karankiewicza. Mecz obejrzało około 2000 tys. osób.

Witali BARTOSZEWICZ

Ceny paliw 26 lipca 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1530	1930	2200	1540

Kurs walut Banku Narodowego 26.07.2007r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2145,0	855,62	84,43	780,21	2953,88

W oczekiwaniu na inwestora

W Grodnie rozwój handlu i przedsiębiorczości ma dobre tempo

– Mały biznes rozwija się stabilnie i daje niezły dochód do budżetu miasta, budujące się supermarkety zniszczą mini-rynki i polepszą sytuację z zabezpieczeniem mieszkańców w towary oraz usługi — twierdził Aleksander Siwcow, zastępca przewodniczącego Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego.



W grudniu inwestorzy planują otwarcie supermarketu przy ul. Bielusza-Kosmonautów

W przeddzień Dnia Pracowników Handlu Aleksander Siwcow opowiedział o stanowczych tendencjach w sferze przedsiębiorczości oraz handlu w Grodnie, odpowiedział na pytania dziennikarzy.

W mieście 18,8 proc. ekonomicznie aktywnej ludności pracuje w małym i średnim biznesie. To firmy i prywatni przedsiębiorcy, którzy produkują 6,7 proc. towarów przemysłowych, 3,1 proc. prac remontowo-budowlanych, 13,2 proc. towarów konsumpcyjnych i 4,4 proc. usług we wskaźnikach ogólnomiejskich. To 18,5 proc. podatków do budżetu (w tym 28 proc. do budżetu grodzieńskiego). *„To poważne i znaczące wskaźniki* — mówi Aleksander Siwcow. — *7 proc. inwestycji w mieście to mały biznes".*

Pracują na rzecz swego miasta i społeczeństwa z 2038 organizacji zarejestrowanych w organach podatkowych — 68 proc., prywatnych przedsiębiorców z 12 tys. — 9 tys. W tym roku do grona przedsiębiorczego dołączyło w Grodnie 1002 osoby.

Twarzą do konsumenta

Obecnie w Grodnie pracuje 505 przedsiębiorstw handlu detalicznego, 264 — przedsiębiorstw żywienia zbiorowego o różnej formie własności, 4 rynki i 7 mini-rynków. Ogólny obrót towarów wynosi 597,4 mld rubli, a na jednego mieszkańca sprzedano towarów w wysokości 1856,6 rubli. Więcej w tym roku nabyto towarów przemysłowych, co jest związane ze wzrostem wydania kredytów oraz podniesieniem wypłat niektórych kategorii pracowników (średnia wypłata w Grodnie wynosi 746,7 tys. rubli).



W Grodnie 183 busów ekspresowych, należących do 115 podmiotów gospodarczych, obsługują 33 trasy długością ponad 400 km

Niepokoi urzędników grodzieńskie ujemne saldo handlu zewnętrznego. *„Powinniśmy więcej sprzedawać* — mówi Aleksander Siwcow. — *Biznesowi należy popracować nad tym, aby produkować to, czego u nas nie produkują. W taki sposób możemy zmniejszyć import".*

Podczas konferencji dziennikarze mówili o braku miejsc wypoczynku i robienia zakupów nie daleko domu, szczególnie w nowo budujących się osiedlach. Lecz według statystyk, mamy w mieście normę: na 1 tys. mieszkańców mamy 270,2 m^2 powierzchni handlowych (standard — 260 m^2) oraz 18,2 miejsc w punktach żywienia zbiorowego (standard — 15). Lecz nie mamy żadnej kawiarni dla dzieci (a było w Grodnie dwie). *„Nie jest to biznes dochodowy i przedsiębiorcy nie chcą się tym zajmować* — mówi wicemer. — *Powinien przyjść inwestor, który tym się zajmie, a możliwie świadczenie tych usług będzie w systemie usług budujących się supermarketów".*

Mini-rynków nie będzie

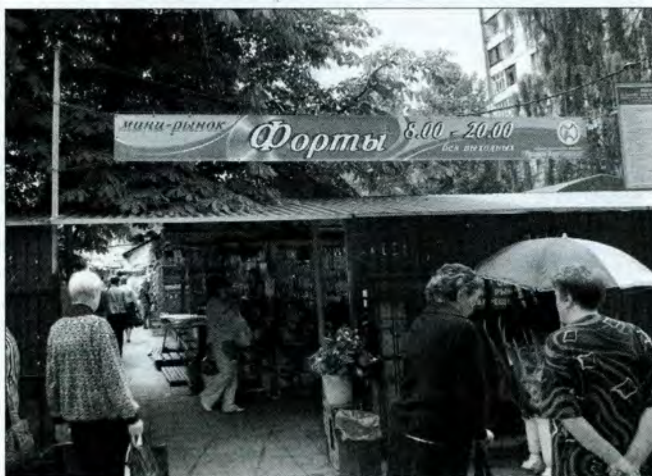
„Handel teraz jest na etapie, gdy budują się duże sklepy, supermarkety — zaznacza Aleksander Siwcow. — *Wprowadzamy nowe technologie: automatyzacji i samoobsługi. Od nowego roku otwarto 10 nowych przedsiębiorstw handlowych, buduje się jeszcze 50".*

Niedługo w centrum miasta pojawią się duże sklepy: przy ul. Kosmonautów, ul. Timiriazjewa, ul. Marksa-Budionnego, ul. Batorego, ul. Puszkina. Na skrzyżowaniu ulic Limoża i Brikiela budują restaurację i bar, a przy ul. Kurczatowa (koło przychodni nr 4) — centrum handlowo-rozrywkowe. W grudniu inwestorzy planują otwarcie supermarketu przy ul. Bielusza-Kosmonautów.

Dola handlu na rynkach miasta w ostatnich latach spada o 1-2 proc., obecnie to 29 proc. od miejskich obrotów handlowych. Jak twierdzą w administracji miasta, mini-rynki to zjawisko czasowe. Taki rynek na osiedlu Dziewiatówka będzie likwidowany podczas budowy drogi — ul. Kurczatowa, na osiedlu Folusz rynek likwidują podczas rozbudowania ul. Sołomowej, obok sklepu „Brześć" na miejscu rynku będzie parking... Niedługo zostanie zlikwidowany mini-rynek na osiedlu Forty.

„Doświadczenie międzynarodowe pokazuje, że budujące się supermarkety wypierają małe rynki. Przykładem jest Polska, gdzie taka sytuacja była kilkanaście lat temu — mówi Aleksander Siwcow. — *W świadomości ludzi to nie zmieni się od razu, nowe najczęściej odbiera się z niezrozumieniem. Ale czas wszystko wyjaśni".*

Tatiana ZALESKA,
fot. J. WANIUKIEWICZ



Mini-rynek na osiedlu Forty niedługo zostanie zamknięty

KOMUNIKAT

O uproszczeniu procedury celnej tranzytu

Z dniem 1 lipca 2007 roku wszedł w życie Dekret Prezydenta Republiki Białoruś nr 320, wprowadzający zmiany do ustawodawstwa Białorusi w sprawie stosowania procedury tranzytu w Republice Białoruś.

Zgodnie z zasadą swobody tranzytu dokument ustala, iż Służba Celna Republiki Białoruś będzie kontrolowała dane, które pozwalają identyfikować rodzaj towarów oraz ich ilość dla celów celnych: rodzaj towarów, ilość sztuk, wagę brutto.

Inne dane dla służby celnej mają charakter wyłącznie informacyjny oraz nie podlegają kontroli.

Wykrycie rozbieżności w dokumentach handlowych, transportowych (przewozowych) w danych, podlegających kontroli celnej oraz informacje o możliwych naruszeniach ustawodawstwa Republiki Białoruś stanowią podstawę dla przeprowadzenia dodatkowych operacji kontroli celnej.

Rozbieżności w dokumentach handlowych, transportowych (przewozowych) w danych informacyjnych lub ich brak mogą być uzupełnione przez przedstawienie dodatkowych informacji w ciągu sześciu godzin. W przypadku braku możliwości uzupełnienia ww. informacji towar może być dopuszczony do tranzytu przez obszar celny Republiki Białoruś pod warunkiem jego konwoju przez Departament Ochrony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub Służbę Celną Białorusi.

Wydanie tego aktu ustawodawczego będzie sprzyjało dalszemu rozwojowi handlu międzynarodowego i uproszczeniu przewozów tranzytowych między Białorusią a Polską.

Ambasada RB w Warszawie

Pasmo sukcesów

Bez sukcesu Polski nie będzie sukcesu całej Unii, tak jak bez sukcesu Unii nie będzie sukcesu Polski

Wiele ostatnio słychać krytycznych głosów na temat polskiej polityki zagranicznej, a zwłaszcza europejskiej. Jednak te połajanki pod adresem PiS i braci Kaczyńskich są zupełnie nieuzasadnione, bo to za ich rządów Polska, biorąc pod uwagę nasz potencjał ludnościowy i gospodarczy, najlepiej jak to tylko możliwe wykorzystuje swoje atuty w UE.

Zastanawiając się nad rolą, jaką Polska może odgrywać w europejskiej wspólnocie, trzeba wziąć pod uwagę fakty, a nie tylko pobożne życzenia. Komentatorzy, którzy twierdzą, że gdyby nie PiS, Polska mogłaby mieć równy wpływ w Unii jak Wielka Brytania, po prostu fantazjują. Pamiętajmy, że siła głosu w Unii zależy przede wszystkim od potencjału ludnościowego i gospodarczego, położenia geograficznego i aktywności kraju na unijnym forum. — No i od zapisów traktatowych!

Z natury rzeczy prym w Europie wiodą państwa największe, które mają po 60 i więcej milionów mieszkańców, czyli Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Włochy. Polska natomiast jest jedynym obok Hiszpanii krajem średnim, czyli 40-milionowym.

Pozostali — zarówno starzy, jak i nowi — członkowie UE są wyraźnie mniejsi. Stąd wyjątkowa pozycja Polski. Nie jesteśmy i jeszcze długo nie będziemy tak liczni ani tak silni gospodarczo jak Niemcy czy Francuzi — jednak to Polska jest największym z nowych krajów Unii Europejskiej i stała się symbolem rozszerzenia, przez co na niej skupia się uwaga zarówno wtedy, kiedy chce się widzieć sukcesy rozszerzenia, jak i wtedy, gdy chce się je krytykować.

Jednakże nasz głos jest słyszalny bardzo wyraźnie — mamy też prawo do dużych ambicji wpływania na kształt Unii. Już teraz zresztą współkształtujemy politykę UE.

Najistotniejszą sferą, w której Polska gra pierwsze skrzypce i ma przemożny wpływ na linię postępowania całej wspólnoty, jest polityka wschodnia.

To Polska nadawała ton europejskiej polityce wobec Ukrainy i czyni to nadal, czego rezultatem jest przyjęcie przez Parlament Europejski przytłaczającą większością głosów raportu Michała Kamińskiego z PiS w sprawie mandatu negocjacyjnego dotyczącego nowego, rozszerzonego porozumienia między Unią Europejską a Ukrainą. Raport ten daje zielone światło członkostwu tego kraju w UE, na czym nam przecież tak zależy.

Polskim politykom udało się także przekonać zachodnie kraje Unii, że do


Marcin Libicki

rzekomo pragmatycznych propozycji Rosji należy podchodzić ze sceptycyzmem, gdyż jest to kraj, który rozumie tylko politykę siły i nie wyzbył się swoich zimnowojennych i mocarstwowych ambicji.

Ten sukces objawiający się nową solidarnością Unii w postępowaniu z Rosją widać było wyraźnie podczas kryzysu wokół pomnika żołnierzy radzieckich w Estonii i ostatnio podczas sporu dyplomatycznego Wielkiej Brytanii z Rosją. No i polskiego „mięsnego" weta. Pochodną tego jest wyraźnie silny polski wpływ na europejską politykę energetyczną. Przypomnijmy, że kwestię solidarności energetycznej jako pierwszy postawił Kazimierz Marcinkiewicz, proponując energetyczny pakt muszkieterów działający według zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. I od czasu tej propozycji nie ma ważniejszego wystąpienia programowego w Unii, w którym nie podkreślano by konieczności solidarności energetycznej.

To wielki sukces Prawa i Sprawiedliwości i polskiej zdecydowanej postawy. Podobnie jak odmowa Europejskiego Banku Inwestycyjnego kredytowania budowy gazociągu północnego.

Polska polityka w Unii wzmocniła wyraźnie grupę państw, które postrzegają Europę jako wspólnotę polityczną i gospodarczą opartą na zasadzie wolności i konkurencji, a nie ujednolicania na siłę socjalnych przywilejów i pętania swobody gospodarczej.

Ta socjalistyczna wizja bowiem, choć stale obecna w polityce europejskiej, tak naprawdę osłabia wzrost gospodarczy i prowadzi w konsekwencji do spadku znaczenia Unii w świecie. Tym samym Polska, dzięki swojej prorynkowej postawie, przyczynia się do wzmocnienia Unii, co służy i nam, i naszym unijnym partnerom.

Polska po zwycięstwie PiS zajęła też w polityce zagranicznej — co bardzo istotne — pozycję wrażliwości na sprawy moralne, i w pewnym sensie odegrała rolę katalizatora konserwatywnych tendencji, co w dużym stopniu zmieniło proporcje sił w całej Unii Europejskiej. Polska przypomina Europie o jej chrześcijańskich wartościach. Widać to bardzo wyraźnie zwłaszcza w Parlamencie Europejskim, gdzie największa Partia Ludowa, czyli chadecy, była do niedawna niemal neutralna w sprawach moralnych.

Wejście Polski do UE wyraźnie zmieniło sytuację, co pokazują konkretne głosowania na przykład nad trzema kolejnymi deklaracjami dotyczącymi homofobii. Chadecy poprzednio głosowali za rezolucjami, w których pod wpływem lewicy potępiano domniemaną homofobię w Europie, a szczególnie w Polsce.

Ostatnio chadecy już wstrzymują się w tej sprawie od głosu. Parlament potępił także pod wpływem polskich posłów handel komórkami jajowymi i eksperymenty na komórkach macierzystych. To ważna zmiana proporcji sił w Parlamencie Europejskim.

Wszystkie te czynniki sprawiają, że polska polityka zagraniczna — mimo krytycznych opinii — jest, jeśli przyjrzeć się jej bliżej, pasmem sukcesów. Dowodem tego jest choćby zakończony niedawno szczyt w Brukseli, który niechętni PiS komentatorzy przedstawiają jako porażkę.

Tymczasem nie została przyjęta konstytucja, której byliśmy przeciwni w jej proponowanym kształcie. Polska, Irlandia i Wielka Brytania zastrzegły ważne dla siebie sprawy w odniesieniu do obowiązywania Karty Praw Podstawowych. Zachowanie obecnego systemy głosowania do roku 2017 jest dla nas nadzwyczaj korzystne.

Jednocześnie przypisywanie Polsce antykompromisowego stanowiska jest nieporozumieniem, bo jeśli chodzi o szukanie kompromisu sukces mierzy się satysfakcją stron, a nie zwycięstwem jednych i kapitulacją drugich. Kompromis nie polega na poddawaniu się i rezygnacji z własnych racji, ale na dogadaniu się.

Nie zgadzam się więc z głosami takimi jak Władysława Bartoszewskiego, iż Polska jest brzydką panną bez posagu. Tak nie jest — nasza pozycja i nasz wkład przyczyniają się do sukcesów całej Unii. Mamy też pełne prawo domagania się uwzględnienia naszych interesów i skutecznie to robimy.

Marcin LIBICKI, eurodeputowany PiS

LUDZIE

W obronie kobiet

72-letnia prawniczka z Radżasthanu **Pratibha PATIL** (na zdj.) została pierwszą kobietą prezydent Indii.



W wyborach zdobyła dwie trzecie głosów zgromadzenia elektorów, pokonując obecnego wiceprezydenta Indii, wpływowego kandydata opozycyjnej Indyjskiej Partii Ludowej (BJP) 83-letniego Bhairona Singha Shekhawata.

Patil startowała jako kandydatka z ramienia indyjskiej koalicji rządzącej. Jej zwolennicy liczą na to, że nowa prezydent zwróci uwagę na krzywdzącą pozycję kobiet w społeczeństwie indyjskim, nie zważając na to, że uprawnienia prezydenta Indii są bardzo ograniczone. W kraju dotychczas są kultywowane upokarzające kobiety tradycje, m.in. płacenie mężczyźnie przez rodzinę narzeczonej za poślubienie ich córki.

Pratibha Patil została trzynastym prezydentem niepodległej Indii. Nowy urząd objęła już 25 lipca. Tym samym zastąpiła obecnego prezydenta kraju Abdula Kalama, który zgodnie z tradycją po zakończeniu pierwszej pięcioletniej kadencji, nie ubiegał się o reelekcję.

Dotychczas Patil była gubernatorem północno-zachodniej prowincji Indii Radżasthan. Jest matką dwójki dzieci. Słynie z walki o prawa kobiet. Prezydent elekt już teraz jest zaliczana do trójki najbardziej wpływowych kobiet polityków Indii. Dwie pozostałe to Sonia i Indira Ghandi. Indira Ghandi (teściowa Sonii) była premierem kraju w latach 60.

Wokół kandydatury Patil piętrzyły się kontrowersje m.in. z powodu jej wypowiedzi, że kobiety w Indiach po raz pierwszy nakryły głowy chustami, by chronić się przed muzułmańskimi najeźdźcami w XVI wieku. Wielu indyjskich muzułmanów poczuło się urażonych. Co więcej bank dla kobiet, który Patil pomagała założyć, został zamknięty w 2003r. pod zarzutem finansowych nieprawidłowości.

PAP/AD

POLSKA

Dotychczasowy sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Maciej Łopiński został powołany na szefa gabinetu prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Łopiński zastąpił na stanowisku Elżbietę Jakubiak, która objęła ministerstwo sportu i turystyki.

Na sekretarza stanu został powołany dotychczasowy eurodeputowany Prawa i Sprawiedliwości Michał Kamiński. Ma on odpowiadać m.in. za politykę medialną w Kancelarii Prezydenta.

Kluczową kwestią dla uczestnictwa Polski w budowie elektrowni atomowej w litewskiej Ignalinie jest moc tej siłowni - powiedział minister gospodarki Piotr Woźniak. Polska podtrzymuje zainteresowanie tym projektem, jeśli elektrownia będzie miała moc do 1200 megawatów.

W połowie grudnia cztery kraje: Polska, Litwa, Łotwa i Estonia zawarły porozumienie o powołaniu konsorcjum czterech firm, które przystąpią do projektu odbudowania mocy ignalińskiej elektrowni. Wstępne porozumienie, które zawarły spółki energetyczne tych państw: Lietuvos Energija (Litwa), Latvaenergija (Łotwa), Eesti Energija (Estonia) i Polskie Sieci Elektroenergetyczne (Polska) przewidywało, że każda ze stron ma mieć po 25 proc. udziałów w tym projekcie.

Rząd przyjął projekt ustawy o więzieniach weekendowych dla osób skazanych na mniej niż pół roku pozbawienia wolności. Skazani mieliby spędzać za kratkami soboty i niedziele, pozostałe dni tygodnia — na wolności.

Podobne rozwiązania działają już w innych krajach — w Anglii i Walii instytucja Intermitent Custody przerywanego pozbawienia wolności została na próbę wprowadzona w 2003r., a obecnie planuje się, że kary takie będą mogły orzekać wszystkie sądy karne I instancji.

ANGLIA

Tysiące domów zalanych i pozbawionych prądu, setki ewakuowanych ludzi, pozrywane mosty, rozmyte drogi. Anglia i Walia zmagają się z powodzią, jakiej nie było tam od 60 lat. I nic nie zapowiada poprawy, bo meteorolodzy przewidują kolejne ulewy.

Anglicy i Walijczycy z obawą patrzą w niebo, z którego nieprzerwanie leje deszcz. Jak w biblijnym potopie. Tam jednak deszcz padał 40 dni, a w Wielkiej Brytanii wystarczyło kilka dni, żeby dramatycznie podniósł się poziom wód w rzekach na terenie siedmiu hrabstw środkowej i południowej Anglii. I, co najgorsze, wody cały czas przybywa.

Towarzystwa ubezpieczeniowe wstępnie oceniają, że wypłacą około dwóch miliardów funtów poszkodowanym przez obecną, jak i wcześniejszą powódź, jaka nawiedziła Wyspy Brytyjskie w czerwcu.

ROSJA

To nie Aleksander Litwinienko został otruty, to on otruł rosyjskiego biznesmena. Tak uważa rosyjska prokuratura. Te ustalenia przedstawili śledczy z rosyjskiej prokuratury generalnej. Według nich były oficer rosyjskiego kontrwywiadu Andriej Ługowoj nie otruł - jak uważa Scotland Yard - jesienią w Londynie radioaktywnym polonem 210 byłego oficera kontrwywiadu Aleksandra Litwinienkę. Wręcz odwrotnie - to Litwinienko napromieniował Ługowoja.

Zastępca prokuratora generalnego Aleksander Zwiagilcew i prokurator Andriej Majorow zapewnili dziennikarzy, że Scotland Yard nie przedstawił przekonujących dowodów winy podejrzanego o popełnienie zbrodni Ługowoja. Według nich ślad promieniowania ciągnie się nie od niego, lecz od samego Litwinienki, któremu radioaktywną truciznę podał *„być może ktoś z najbliższego otoczenia"*.

Premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown, apelując do władz Rosji o *„odpowiedzialność"*, kolejny raz wezwał Moskwę do ekstradycji Ługowoja.

Brytyjczycy, kiedy Rosjanie odmówili ekstradycji podejrzanego, wydalili z Londynu czterech dyplomatów rosyjskich, a także zawiesili wydawanie wiz wjazdowych przedstawicielom władz Rosji. Moskwa kilka dni później odpowiedziała Londynowi tym samym.

Żądania ekstradycji Ługowoja poparły w ubiegłym tygodniu Unia Europejska, Paryż, Berlin oraz Waszyngton.

BUŁGARIA

Decyzja o uwolnieniu pięciu bułgarskich pielęgniarek i palestyńskiego lekarza, doprowadzi do pełnej normalizacji stosunków Trypolisu z Zachodem — komentują światowe rządy.

To ważny krok w trwającym obecnie procesie pozytywnego włączania się Libii w społeczność międzynarodową — podkreśliła w wydanym oświadczeniu sekretarz stanu USA Condoleezza Rice.

Pięć pielęgniarek i lekarz spędzili w libijskim areszcie osiem lat. Wszyscy zostali skazani przez sąd w Libii na dożywocie za rzekome umyślne zarażenie wirusem HIV ponad 400 dzieci w szpitalu w Bengazi w 1998r.

Uwolnienie skazanych — a wcześniej zamiana im wyroku z kary śmierci na dożywocie — nastąpiło po żmudnych negocjacjach, w które zaangażowana była UE. W ich toku ustalono wypłatę odszkodowań dla dzieci i ich rodzin oraz spełnienie dodatkowych warunków stawianych przez Trypolis — w tym pełną normalizację stosunków z UE i zachodnie inwestycje w Libii.

IAR/PAP/RMF/AD

PONIEDZIAŁEK, 30 LIPCA

БТ

06.15, 16.55 Сериал „Русские амазонки"
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 00.00 Новости.
07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
07.25, 08.25, 11.50 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе!
09.05, 20.00 Мелодрама „Ангел из Орли"
09.55 Панорама недели.
10.55, 17.50 Сага „Любовь как любовь"
12.10 Боевик „Ангел мести"
14.00 В мире моторов.
14.30 Вокруг планеты.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Мультфильмы.
15.55 Культурные люди.
16.25 Фигуры.
19.35 „Беловежское сафари". Видеофильм
21.00 Панорама.
21.40 „Новая волна-2007". Закрытие. Трансляция из Юрмалы.
00.20 Все стихии.

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10, 11.10 Комедия „Арлетт".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20, 03.20 Новости спорта.
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.15 „Вечный зов". Фильм.
17.10 „Бисквит".
18.20 Сериал „Братья по-разному".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 „Сделка". Фильм.
23.25 Сериал „Крестный сын".
00.25 „На ночь глядя".
01.10 Сериал „Воскрешая мертвых".
02.05 „Шпионы". Фильм.
Техническая профилактика с **03.30** до **05.00**
05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
05.40 „Шутка за шуткой".

ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка
8:00, 17:30 Сериал «Белинда»
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 Фильм «Белый клык»
10:50 Хорошие новости
11:20 Детская комедия «Этот негодяй Сидоров»
12:30, 18:30 Сериал «Расплата за грехи»
13:20 Телебарометр
13:35 Сериал «Ландыш серебристый»
14:25 «Пой, душа!» Фольклорные коллективы Островецкого района
14:50 Всё о безопасности
15:20 «Судьба человека». Александр Волошин
16:00 Мультсериал «Доброе утро, Микки Маус!»
16:30 Детский сериал «Веселенькие дни»
16:55 Док. сериал «Загадочный мир джунглей»
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
19:25 Едим дома
20:05 Калыханка
20:20 Док. сериал «Голая наука-2». Фильм «Пирамиды»
21:15 Кинороман «Своя чужая жизнь»
22:55 Сериал «Чего боятся мужчины, или Секс в небольшом городе»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Лучшие из лучших".
11.00, 18.25 „Чужие тайны". Телесериал.
12.00 „Профессиональный бокс".
12.45 „Музей Янки Купалы". Видеофильм.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Детский сеанс": „Знаменитый Джет Джексон". Сериал.
14.35 „Тройное Зет". Мульт. сериал.
15.15 „Частные истории".
16.00 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Солдаты 6". Телесериал.
21.40 „Добро пожаловаться".
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Столичный футбол".
23.25 „Секретные истории".
00.15 Фильм „Ненасытные".

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.15 „Джентельмен неудачи. Александр Серый".
10.00 Комната смеха.
10.45 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 19.45 Местное время. Вести- Москва.
11.45 „Фитиль".
12.35 Телесериал „Главные роли"
13.30 Городок.
14.20 Фильм „Привет, Малыш!".
16.00 Суд идет.
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель".
18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
20.00 Спокойной ночи, малыши!
20.10 Сериал „Даша Васильева. Любительница частного сыска-2"
21.10 Сериал „КЛЮЧИ ОТ БЕЗДНЫ"
22.05 Телесериал „Джонни Зиро"
23.10 Вести +.
23.25 „Мой серебряный шар. Дочь Пушкина".
00.20 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
00.50 Горячая десятка.

НТВ

06.00 „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
08.10 Сериал „Воскресенье в женской бане".
09.00 „Смотр".
09.30 „Без рецепта".
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
13.30 Сериал „Кодекс чести-3".
15.00 „Особо опасен!".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара".
19.40 Мелодрама „Расписание судеб".
20.45 Сериал „Улицы разбитых фонарей".
22.30 Сериал „Ментовские войны-2".
23.30 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:15, 18:35 Moda na sukces; serial
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30 Sekretny świat misia Beniamina
09:55 Budzik
10:20 Moliki książkowe
10:35 Ranczo pod Zieloną Siódemką; serial
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55 Serial fab.
12:25 Wielki świat małych odkrywców
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Plebania; telenowela
13:45 Matki, żony i kochanki; serial
15:35 Rok w ogrodzie
16:10 Klan; telenowela
16:35, 19:30 Dwie strony medalu; serial
17:05 Jaka to melodia?
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:15 Film fab.
23:10 Moskiewska saga; serial
01:00 Teleexpress nocą
01:20 Ekstradycja; film
02:15 Najważniejszy dzień życia; serial
03:25 Rozmowy o zmierzchu i świcie

TVP 2

06:05 Statek miłości; serial
07:50 Przystanek praca
08:00 TELEZAKUPY
08:15 Obóz inny niż wszystkie...
08:30 Janka; serial
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:44 Święta wojna; serial
12:10 Codzienna; serial
12:40 Magnum; serial
13:30 Klinika pod kangurem; serial
14:00 Czekając na Aplauz
14:30 Znaki czasu
14:55 Starter
15:10 Fabryka śmiechu
16:00 Detektyw w sutannie; serial
16:50 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
17:40 Gliniarz i prokurator; serial
18:30 Biuro kryminalne; serial
19:00 Program lokalny
19:34 Golf Pro Tour
19:45, 23:00 Panorama
20:00 W 80 skarbów dookoła świata
21:05 Daleko od szosy; serial
22:25 U fryzjera; serial
23:30 Biznes
23:35 Pamiętne lato; serial
00:35 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
01:15 Bobby McFerrin
02:05 Eden

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:14, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:06, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:25 Kurier
09:21, 10:23, 11:00, 12:52, 13:52, 14:54, 15:54, 17:00 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:04, 13:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:07, 18:16 Serwis sportowy
09:45 Ahora Espanol
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:08, 11:56, 13:06, 14:06, 16:22, 16:56, 18:24 Serwis Kulturalny
12:01 Kurier Biznes
13:11, 15:12 Kurier Świat
14:11, 23:45 16/16
16:05 Kurier Komentarze
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
19:30 Powtórka z historii
20:30 Pod Twoją Obronę
21:01 Telekurier
21:55, 01:56 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:15, 01:44 Plus - minus
00:03 Sportowy Wieczór
00:57, 02:49 O co chodzi?

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30, 16:50 Teleranek na wakacjach
09:55, 17:30 My Wy Oni
10:20 Zaproszenie
10:45, 18:35, 00:55 Zespół adwokacki; serial
11:35 Biografie
12:30, 19:50, 01:50 Codzienna; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 W imieniu Stefana Korbońskiego
14:05 M jak miłość; serial
14:50 Nie tylko o...
15:00 Doktor Murek
16:00 Romane Dyvesa 2007
17:15 Magazyn Medyczny
18:00 Teleexpress
18:15, 06:20 Cała naprzód
19:25 Kościół i świat
19:35 Niezwykli
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Tu jest mój dom
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:50, 04:45 Kroniki XIII Światowych Igrzysk Polonijnych
23:05 Tatrzańskie sacrum
23:30, 05:25 Wina Ikara
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:00 Odgłos pustynnego ptaka
06:40 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sekret Laury - telenowela
08:45 TV market
09:00 Wielka wygrana
10:00 Graczykowie - serial
10:30, 17:25 Daleko od noszy – serial
11:00 Czarodziejki – serial
12:00 Dotyk anioła – serial
13:00 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Miodowe lata – serial
15:45 Benny Hill – serial
16:15, 20:30 Rodzina zastępcza – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:55 Strażnik Teksasu – serial
21:00 I kto tu rządzi - serial
22:00 Tora! Tora! Tora! - dramat
01:05 Nieustraszeni
02:05 Bumerang
02:40 Dziewczyny w bikini
03:40 Nocne randki
06:00 Music Spot

WTOREK, 31 LIPCA

БТ

06.15 Сериал „Русские амазонки"
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.50 Новости.
07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
07.25, 08.25, 11.50 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе!
09.05, 19.55 Мелодрама „Ангел из Орли"
09.55 Утренняя волна.
10.25, 17.45 Сага „Любовь как любовь"
11.30 Сериал „Команда Холли"
12.10 „Беловежское сафари". Видеофильм
12.40 Фильм „Большая перемена"
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Детский сериал „Детективы из табакерки"
16.00 Сериал „Комедийный коктейль"
16.45 Сериал „Русские амазонки". Заключ. серия.
19.35 Земельный вопрос.
21.00 Панорама.
21.40 Боевик „Команда 49"
00.15 День спорта.
00.25 Сериал „Комедийный коктейль"

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.15, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов".
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
09.55 „Убойная сила". Фильм.
10.50 „Ералаш".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.30, 03.20 Новости спорта.
11.10, 21.05 Сериал „Не родись красивой".
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
16.15 „Вечный зов". Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 Сериал „Братья по-разному".
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
22.10 „Сделка". Фильм.
23.35 Сериал „Крестный сын".
00.35 „На ночь глядя".
01.15 Сериал „Воскрешая мертвых".
02.05 „Шпионы". Фильм.
03.25 Детективы.
03.55 „Понять. Простить".
04.20 „Цирковые династии".
05.40 „Шутка за шуткой".

ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка
8:00, 17:30 Сериал «Белинда»
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 Кинороман «Своя чужая жизнь»
10:35, 19:25 Едим дома
11:15 Школьная комедия «4:0 в пользу Танечки»
12:40, 18:30 Сериал «Расплата за грехи»
13:30 ПРОдвижение +
13:40 Сериал «Ландыш серебристый»
14:30 Школа ремонта
15:20 «Свет далекой звезды». Александра Николаева
16:00 Мультсериал «Доброе утро, Микки Маус!»
16:35 Детский сериал «Веселенькие дни»
16:55 Док. сериал «Загадочный мир джунглей». Заключ. серия
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17.50 «Время спорта» (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
20:05 Калыханка
20:20 Док. сериал «Голая наука-2». Фильм «Лох Несс»
21:15 Кинороман «Своя чужая жизнь», заключ. серии
23:35 «Шок-О-ЛАД»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15, 07.40 „С чего начинается утро".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 20.30 „Солдаты 6". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
11.00, 18.25 „Чужие тайны". Телесериал.
12.00 „Громкое дело".
13.00 „Репортер СТВ".
13.50 „Детский сеанс": „Знаменитый Джет Джексон". Сериал.
14.35 „Тройное Зет". Мульт. сериал.
15.15 „Секретные истории".
16.05 „Наш дом".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
21.30 „Пантера". Телесериал. Заключ. серия.
22.55 „Автопанорама".
23.15 „Чрезвычайные истории".
00.00 „Тема дня".
00.05 Фильм „Беспозвоночные".

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.15 „Переживший тирана".
10.00, 20.10 Сериал „Даша Васильева. Любительница частного сыска-2"
10.45, 16.45 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20, 19.45 Местное время. Вести- Москва.
11.45, 21.10 Сериал „КЛЮЧИ ОТ БЕЗДНЫ"
12.35 Телесериал „Главные роли"
13.25 Фитиль.
14.40 УРА! КАНИКУЛЫ. Мультфильмы.
15.20 „Кулагин и партнеры. Лучшие дела".
15.45 Суд идет.
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель".
18.50, 23.00 Вести-Беларусь.
20.00 Спокойной ночи, малыши!
22.05 Телесериал „Джонни Зиро"
23.10 Вести +.
23.25 „Генерал Цвигун. Последний выстрел".
00.20 Фильм „Железное поле".

НТВ

06.00 „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
08.10 Сериал „Воскресенье в женской бане".
09.05 „Наше все!".
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50, 23.30 „Криминальная Россия".
11.20 Сериал „Высшая мера".
13.25, 19.40 Мелодрама „Расписание судеб".
14.15, 20.45 Сериал „Улицы разбитых фонарей".
15.05 „Профессия - репортер".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара".
22.30 Сериал „Ментовские войны-2".

TVP 1

06:15, 18:35 Moda na sukces; serial
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30 Strażak Sam
09:40 Sąsiedzi; serial
09:50 Świnka Peppa
09:55 Domowe przedszkole
10:25 Lippy and Messy
10:35 Ranczo pod Zieloną Siódemką; serial
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:50 Serial fab.
12:20 Zwierzowiec
12:35 ZUS dla ciebie
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Plebania; telenowela
13:45 Jan Serce; serial
14:40 Rodzina jak z nut
15:30 Kobieta zaradna
16:25 Klan; telenowela
16:55 Tygrysy Europy
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
19:30 Dwie strony medalu; serial
20:00 Wieczorynka
21:15 Koniec świata; dramat
22:45 Sprawa dla reportera
23:20 Teleexpress nocą
23:40 Bez pardonu; serial
00:30 Alternatywy; serial
01:35 Przeraźliwe łoże; film
02:00 Kabaret Jeszcze Starszych Panów

TVP 2

06:30 Statek miłości; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:25 Mały pingwin Pik-Pok
08:35 Janka; serial
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:43 Święta wojna; serial
12:10 Codzienna; serial
12:40 Magnum; serial
13:30 Klinika pod kangurem; serial
13:55 Raj na ziemi
15:10 Europa da się lubić
16:05 Detektyw w sutannie; serial
16:55 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
17:40 Gliniarz i prokurator; serial
18:30 Biuro kryminalne; serial
19:00 Program lokalny
19:45, 23:50 Panorama
20:10 Czarne chmury; serial
21:15 Liga Mistrzów
00:20 Biznes
00:25 Trzy kolory: Biały; film
02:05 Korespondent

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:06, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:28 Kurier
09:21, 10:23, 11:00, 12:52, 13:52, 14:54, 15:54, 17:00 Serwis ekonomiczny
09:25, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:03, 13:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:05 Serwis sportowy
09:45 Ahora Espanol
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:08, 11:56, 13:06, 14:06, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
11:14 Kurier Gość
12:01 Kurier Biznes
13:11, 15:12 Kurier Świat
14:11, 16:11, 23:42 16/16
16:05 Kurier Komentarze
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:14 Rozmowa dnia
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Żyj zdrowo - poradnik medyczny
20:30 U źródeł wiary
21:01 Telekurier
21:55, 01:59 Trzeci wymiar
23:00 Sport
00:03 Sportowy Wieczór
00:56, 02:51 Cienie na pustyni
01:46 Plus - minus

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30, 16:50 Bajki polskie
09:55, 17:40 Obóz inny niż wszystkie...
10:10 Ojczyzna polszczyzna
10:25 Salon kresowy
10:45, 18:35, 00:55 Zespół adwokacki; serial
11:35 Wina Ikara
12:30, 19:50, 01:50 Codzienna; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Tu jest mój dom
14:05 Warto kochać; serial
14:50, 22:55, 04:45 Kroniki XIII Światowych Igrzysk Polonijnych
15:05 Rozmowy na temat...
15:15 Odgłos pustynnego ptaka
15:40 życie wśród skorpionów
16:35 Ojczyzna polszczyzna
17:10 Symulator faktu
18:00 Teleexpress
18:15, 06:35 Taki pejzaż
19:25 Festiwal teatrów Europy Środkowej
19:35, 06:20 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Desperaci
22:05, 03:55 Siedlisko; serial
23:15, 05:05 Przebojowe Polki
00:10 Mieszkać w Europie
00:30 Panorama
00:45 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:55 Sto tysięcy bocianów

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45 Sekret Laury - telenowela
08:45 TV market
09:00 Wielka wygrana
09:55 Graczykowie - serial
10:30, 17:25 Daleko od noszy – serial
11:00 Czarodziejki – serial
12:00 Dotyk anioła – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Miodowe lata – serial
15:45 Benny Hill – serial
16:15, 20:30 Rodzina zastępcza – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:55 Strażnik Teksasu – serial
21:00 Mamuśki – serial
22:00 Stalowe magnolie - komediodramat
00:40 Chirurdzy - serial
01:40 Threshold strategia przetrwania - serial
02:35 Dziewczyny w bikini
03:35 Nocne randki
06:00 Music Spot

Sami jesteśmy Kościołem

Księża pytali, Benedykt XVI odpowiadał

Duszpasterstwo rozwiedzionych, relacje z imigrantami należącymi do innych religii, moralne wychowanie młodzieży, współodpowiedzialność wszystkich za Kościół, a także kreacjonizm i ewolucjonizm - to niektóre z tematów, poruszonych w czasie spotkania Benedykta XVI z księżmi włoskich diecezji Treviso i Belluno-Feltre.



Przebywający w tamtych stronach na wypoczynku papież zgodził się powtórzyć „cenne doświadczenie", jakim było w ubiegłym roku spotkanie z duchowieństwem Doliny Aosty.

W kościele pod wezwaniem Św. Justyny Męczennicy w Auronzo di Cadore, w pobliżu Lorenzago, gdzie przebywa Benedykt XVI, zgromadziło się około czterystu kapłanów. Zgodnie z ustaleniem zadali oni papieżowi dziesięć pytań.

Mówiąc o osobach rozwiedzionych podkreślił on, że Kościół winien okazać im *„bliskość"*, ażeby mogli *„czuć się członkami Kościoła, których kocha Chrystus, chociaż znajdują się w trudnej sytuacji"*.

Jak wyjaśnił dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej ks. Federico Lombardi, papież położył nacisk przede wszystkim na zapobieganie sytuacjom, w których dochodzi do rozwodu i przygotowanie na to, że *„małżeństwo jest na całe życie, a nie czymś tymczasowym"*. W przypadku niepowodzenia, należy się upewnić, czy *„małżeństwo było, czy nie"*, co pozwoliłoby orzec jego ewentualną nieważność.

O ile mogą wystąpić trudności w dialogu *„na wielkie tematy wiary"*, o tyle nie powinno ich być, gdy w grę wchodzą wartości. Tak Benedykt XVI odpowiedział na pytanie o relacje katolików z wiernymi innych wyznań i religii, głównie imigrantami muzułmańskimi. Według relacji ks. Lombardiego, papież przypomniał, że już w przeszłości Kościół znajdował się w sytuacji mniejszości, *„nie jesteśmy więc pierwszymi, którym przychodzi się skonfrontować z ludźmi o innym światopoglądzie"*. *„Musimy żyć jak bliźni, uznając w drugim bliźniego i miłując go, jak miłuje się bliźniego"* - powiedział Benedykt XVI, zachęcając do oparcia dialogu na Dziesięciorgu Przykazań.

„Świat, w którym nie ma Boga, staje się światem arbitralności" - przypomniał papież, odpowiadając na pytanie dotyczące moralnego wychowania młodzieży. Jak ujawnił ks. Lombardi, Benedykt XVI zalecił księżom, aby w tej dziedzinie *„wsłuchiwali się w głos ludzkiego życia" i „godności życia, które należy szanować"*.

Nie należy uważać ewolucji i istnienia Boga jako stwórcy za *„absolutną alternatywę"* - stwierdził Benedykt XVI, zalecając pojednanie między zwolennikami kreacjonizmu i ewolucjonizmu. *„Ewolucja jest, ale nie wystarcza do wytłumaczenia wielkich pytań ani tego, jak doszło do powstania osoby ludzkiej i jej godności"* - zaznaczył Ojciec Święty.

Podsumowując spotkanie z księżmi, w krótkim słowie skierowanym do wiernych zgromadzonych na zewnątrz kościoła Św. Justyny papież stwierdził, iż prowadzi ono do wniosku, że *„my sami jesteśmy Kościołem i że musimy wszyscy współpracować na tej drodze"*. Dodał, że jest bardzo zadowolony z wypoczynku w Dolomitach. *„Wypoczywa tu nie tylko moje ciało, ale również dusza. Oddycham nie tylko świeżym powietrzem Stwórcy, ale też atmosferą przyjaźni i serdeczności, za którą jestem wam wdzięczny"* - powiedział papież.

Benedykt XVI 27 lipca przeniesie się do Castel Gandolfo, gdzie spędzi resztę lata.

KAI/TZ

ZAPRASZAMY!

Archikatedra w Mińsku,
Bazylika Mniejsza pw. Franciszka Ksawerego w Grodnie
oraz
Parafia Bożego Miłosierdzia w Grodnie
zapraszają na pielgrzymkę

do Lublina i Dębowicy (Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej) w dniach 10-13 sierpnia

W programie:
- uczestnictwo we mszy św. oraz zwiedzanie Lublina
- nawiedzenie sanktuarium Matki Boskiej

Koszt: 55 euro
(transport, 2 noclegi, 2 obiadokolacje, 2 śniadania)



na pielgrzymkę do Rzymu 24-30 października na uroczystość beatyfikacji siostry Celiny Borzęckiej

W programie:
- uczestnictwo we mszy św. beatyfikacyjnej
- zwiedzanie Rzymu, Wiednia, Asyżu

Koszt: 300 euro
(przejazd komfortowym autobusem z wc i wideo, 5 noclegów w hotelach, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, opieka pilota posiadającego licencję)

Informacje pod nr. tel.:
w Grodnie (8-0152) -74-61-53, 8-0295-830702
lub w Archikatedrze w Mińsku

CHINY-WATYKAN

Niejasności i wyjaśnienia

„Sprawa jest nieco złożona i nie mogę w tej chwili o niej mówić". Tak Benedykt XVI odpowiedział w Auronzo dziennikarzom pytającym go, czy został zaproszony do Chin i czy się tam wybierze.

Przypuszczenia dotyczące takiego zaproszenia wysunięto w związku z opublikowaniem 24 lipca przez włoski dziennik „La Repubblica" wywiadu z wiceprzewodniczącym Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich. Anthony Liu Bainian wyraził w nim nadzieję, że papież przybędzie do Pekinu. Przywódca kontrolowanej przez komunistyczne władze organizacji zapewnił o modlitwach „patriotycznych" katolików za Ojca Świętego. Wyraził się też pozytywnie o niedawnym liście papieskim do Kościoła w Chinach.

Pewne błędne interpretacje wspomnianego listu sprostował 18 lipca biskup Hongkongu. Kard. Joseph Zen odniósł się do treści opublikowanego 6 lipca przez agencję UCAN artykułu flamandzkiego sinologa z belgijskiego uniwersytetu katolickiego w Lowanium. Chiński purpurat uważa, że ks. Jeroom Heyndrickx szczerze kocha ten azjatycki kraj i zależy mu na jedności tamtejszych katolików z Kościołem Powszechnym. Łatwo jednak ulega Liu Bainianowi, który kierując Patriotycznym Stowarzyszeniem Katolików Chińskich jest odpowiedzialny za konsekracje biskupie bez papieskiej nominacji i krzywdzi wielu wiernych papieżowi biskupów.

Nie jest prawdą - jak twierdzi belgijski sinolog - że według listu Benedykta XVI ze wszystkimi hierarchami oficjalnego Kościoła chińskiego można teraz koncelebrować. Dotyczy to tylko tych, którzy pojednali się z papieżem - wyjaśnia biskup Hongkongu. Inni, jeśli zostali konsekrowani bez papieskiej nominacji, są z samego prawa ekskomunikowani i tak samo ich konsekratorzy. Nie jest też prawdą, że Kościół podziemny nie ma już racji istnienia. Ojciec Święty bynajmniej nie zachęca jego biskupów, by prosili władze Chińskiej Republiki Ludowej o zarejestrowanie. Pisze tylko, że wolno im podjąć taką niełatwą decyzję, gdy to uznają za słuszne - dodaje kard. Zen.

RADIO WATYKAŃSKIE

KALEJDOSKOP

18 sierpnia 2007 roku 9 sióstr z zakonu nazaretanek Najświętszej Rodziny z Nazaretu mają złożyć śluby wieczyste. Uroczystości odbędą się w Grodnie w kościele pobrygidzkim. Mszę świętą, która rozpocznie się o godzinie 11.00 celebrować będzie biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Śluby wieczyste złoży 3 siostry z diecezji grodzieńskiej, razem z nimi siostry z Ukrainy, Polski i Włoch.

Obecnie w Grodnie posługę pełni 16 sióstr nazaretanek. Również siostry nazaretanki pracują w Mińsku, Nowogródku, Lidzie. W całym kraju jest ich około 50.

28-30 sierpnia w parafii pod wezwaniem Najświętszego Odkupiciela w Grodnie na Dziewiatówce odbędzie się V Diecezjalny festiwal pieśni religijnej "Te Deum laudamus."

W festiwalu wezmą udział soliści, zespoły i chóry. W skład jurorów będą wchodzić wykładowcy szkoły muzycznej, uniwersytetu, szkół miejskich a także księża. Najlepsi będą wyłonieni w 3 kategoriach wiekowych. Podczas festiwalu uczestnicy wystąpią z koncertami w grodzieńskich parafiach. Zakończy się festiwal uroczystym koncertem w Grodzieńskiej Filharmonii. Za każdym razem "Te Deum laudamus" zbiera dużą liczbę amatorów muzyki. 2 lata temu zgłosiło się ponad 500 uczestników.

Piąta piesza pielgrzymka Białystok - Grodno - Wilno odbędzie się w dniach 16 - 25 września. Do Grodna pielgrzymka dotrze 18 sierpnia. Będzie możliwość dołączyć do grupy pielgrzymujących i wyruszyć do Ostrej Bramy. 24 sierpnia w kaplicy Matki Bożej i placu przed Ostrą Bramą odbędzie się uroczysta msza święta, a następnego dnia w wileńskiej katedrze.

Telefon kontaktowy dla chętnych udziału w pielgrzymce: 8 029 333 23 88 (ks. Jan Radziuk).

W dniach 23-28 lipca br. w Iwieńcu (rejon wołożyński) przy kościele Św. Michała Archanioła odbywają się zajęcia dla kościelnych chórów, zespołów i młodzieży, która zamierza się tym zająć. Szkolenia noszą charakter rekolekcyjny.

Tegoroczne szkolenia w Iwieńcu to już 5 z rzędu. Udział w nich bierze nie tylko młodzież z różnych parafii Białorusi, ale także z Rosji i Polski. Te spotkania organizują ojcowie franciszkanie na czele z proboszczem parafii Lechem Bochenkiem OFM Conv. Szkolenia rozpoczęły się mszą świętą, którą celebrował biskup Antoni Dziemianko.

21 lipca w Mohylewie zakończył się XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Religijnej "Mahutny Boże". Muzyczne święto trwało przez 10 dni i zakończyło się uroczystą mszą świętą, której przewodniczył Nuncjusz Apostolski na Białorusi arcybiskup Martin Vidovic.

W tegorocznej edycji wzięli udział uczestnicy z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Polski, Serbii, Włoch i Niemiec.

Były gubernator Watykanu kardynał Edmund Kazimierz Szoka w lipcu 2007 roku z prywatną wizytą odwiedził diecezję grodzieńską. Kardynał wziął udział w uroczystościach Matki Boskiej Trokielskiej, gdzie podczas mszy świętej wygłosił homilię. Również kardynał odwiedził parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kopciówce, która jest parafią jego ojca, który pochodził ze wsi Putno, rejonu grodzieńskiego. Podczas mszy świętej w tym kościele kardynał poświęcił ołtarz i kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W tym samym dniu kardynał, który w tych dniach obchodzi 53. rocznicę święceń kapłańskich odwiedził jeszcze parafię Trójcy Przenajświętszej w Indurze. Była to jego czwarta wizyta na Białorusi.

CATHOLIC/WB

POLSKA

Kolonie dla dzieci

Ełcka Caritas organizuje wypoczynek nie tylko dla dzieci swojej diecezji, ale i zza wschodniej granicy. Z dwutygodniowych kolonii w ośrodkach Caritas skorzysta łącznie ponad 1300 dzieci z Białorusi, Ukrainy i Litwy.

Letnią akcję zorganizowano dzięki dotacji z Kancelarii Senatu RP. Obecnie na turnusie jest 80 dzieci z Białorusi, głównie z rejonu grodzieńskiego.

Oprócz zapewnienia formacji religijnej Caritas organizuje dla dzieci również wycieczki po Mazurach i Podlasiu, m.in. rejs statkiem po jeziorze Nidzkim, wizytę w Aqua Parku w Mikołajkach, wyprawę do sanktuarium w Studzienicznej, do klasztoru kamedułów w Wigrach i Wigierskiego Parku Narodowego. Ostatnio były dzieci z Ukrainy - z Odessy oraz okolic, wraz z siostrami zakonnymi i ks. Janem Dargiewiczem duszpasterzującym w Odessie. Już sama wyprawa z Odessy oddalonej od Ełku o ponad 2000 km była niezwykłą, dwudniową wycieczką.

Dwutygodniowe kolonie dla dzieci zza wschodniej granicy podzielone są na 9 turnusów. Jak powiedział ks. Jerzy Sikora z diecezji ełckiej, uczestnicy kolonii są zaskoczeni ilością przygotowanych atrakcji. Na wyróżnienie zasługuje dobre zachowanie dzieci. Są one też bardzo otwarte, potrafią się cieszyć, same wytwarzać radosną atmosferę, być wyrozumiałymi wobec innych. Rozpiętość wieku była dość duża, bo 7-17 lat. Zainteresowania przy takiej rozpiętości wieku są rozmaite, a jednak dość duże było zintegrowanie tych dzieci, taka wspólnotowość i ogromna radość. Organizatorzy starają się, żeby program dla nich był wszechstronny.

Ełcka Caritas organizuje również „Wakacje z Bogiem" dla dzieci z ubogich i wielodzietnych rodzin z terenu tamtejszej diecezji.

RADIO WATYKAŃSKIE/TZ

Wielki krzewiciel oświaty

31 lipca mija 205. rocznica urodzin naszego sławnego rodaka - Ignacego Domeyki

Chilijczycy nie mają wątpliwości, że był ich rodakiem. Białorusini i Litwini również uważają go za swego. Sam jednak, będąc w Krakowie wyznał, że myśli i modli się po polsku. Ignacy Domeyko — mineralog i geolog, dyplomowany inżynier górnik, żołnierz, pedagog, rektor Uniwersytetu Chilijskiego, a ponadto przyjaciel Adama Mickiewicza i co tu dużo mówić obywatel świata.

Ignacy Domeyko jest jednym z najbardziej czczonych ludzi w Chile, dalekim południowoamerykańskim państwie. Urodził się 31 lipca 1802 roku w rodowym folwarku Niedźwiadce koło Nieśwież. W wieku siedmiu lat stracił ojca, dzieciństwo Ignacy spędził w majątku Żyburtowszczyzna powiatu lidzkiego. Po ukończeniu szczuczyńskiej szkoły ojców pijarów Domeyko dostał się na Uniwersytet Wileński na fizyczno-matematyczny wydział, gdzie uczył się biologii, chemii, matematyki, jednocześnie uczęszczając na wykłady z literatury i historii. Po ukończeniu uniwersytetu Ignacy Domeyko dostał stopień magistra matematyki, ale nie spieszył się pożegnać z uniwersytetem. Chciał głębiej poznać historię, literaturę, języki. Interesował się także architekturą i geodezją. Oprócz tego, Ignacy był aktywnym działaczem stowarzyszenia Filomatów i Filaretów. Ta patriotyczna organizacja istniała w latach 1817-1823 w środowisku studentów wileńskiego uniwersytetu, wychowała ona plejadę takich ludzi jak: Adam Mickiewicz, Tomasz Zan, Jan Czeczot. Zajmowali się oni pisaniem podręczników, encyklopedii specjalistycznych, organizacją szkół narodowych, wszechstronnym studiowaniem historii Wielkiego Księstwa Litewskiego...



Ignacy Domeyko (1802-1889) w młodym i w starszym (1886) wieku. Folder wystawy "Ignacy Domeyko - Życie i Dzieło", Santiago de Chile, 2002r.

Lecz nastąpił rok 1823 — porażka organizacji. Zaczęło się śledztwo w sprawie Filomatów i Filaretów. W listopadzie 1823 roku Domeyko został aresztowany i zamknięty w więzieniu. Około pół roku spędził w więzieniu. Potem nadeszły sześć lat, które krzewiciel oświaty spędził we wsi Zapolie pod nadzorem policji. Niewiadomo, ile trwało by to zesłanie, gdyby nie powstanie listopadowe w latach 1830-1831, w którym wziął udział również Domeyko. Po klęsce powstania musiał wyemigrować do Paryża, gdzie brał udział w działalności różnych kulturalnych i politycznych zjednoczeń. Aktywny ze swojej natury, zajął się przygotowaniem do druku i wydaniem prac i dzieł sztuki swoich przyjaciół. Szczególnym wsparciem i pomocą darzył Adama Mickiewicza. Życie w Paryżu, ważnym centrum kultury europejskiej, Ignacy Domeyko wykorzystuje w pełnej mierze. Słucha wykładów w Kolege de France i Sorbonie. Żeby udoskonalić wiedzę z mineralogii, Domeyko dostaje się do szkoły górskiej. W ciągu trzech lat opanował cały program nauki, skończywszy szkołę w 1837 roku z bagażem wiedzy i dyplomem specjalisty w rękach. Domeyko dostał propozycję, która odmieniła jego życie. Było to stanowisko profesora chemii i metalurgii w południowoamerykańskim państwie Chile. Niedługo rozmyślając, zgodził się. W roku 1838, po długich miesiącach podróży, Domeyko dotarł do Chile. Jego zadanie polegało na tym, żeby przygotować specjalistów do badań i wykorzystywania bogactw naturalnych tego państwa, stworzyć tu bazę naukową. Państwo, które niedawno uwolniło się od hiszpańskiej zależności kolonialnej, bardzo potrzebowało takich ludzi. Swoje zadanie Domeyko spełnił w należyty sposób. Utworzył szkołę, która przygotowywała specjalistów, organizował laboratorium. W ciągu paru miesięcy nauczył się hiszpańskiego i mógł swobodnie prowadzić kurs wykładów w swojej szkole. Jednocześnie Domeyko organizuje ekspedycje wszechstronnego poznania Chile.

Szybko skończył się pięcioletni termin umowy. Ale droga do ojczyzny wciąż była zamknięta. Do tego zebrane w latach podróży materiały czekały na swoje opracowania. Ignacy Domeyko podejmuje decyzję zostać jeszcze na pewien czas w Chile.

W 1846 roku jednak postanowił wrócić do Europy, bliżej do ojczyzny. Ale władze chilijskie prosiły go jeszcze popracować na korzyść młodego państwa i Domeyko znowu odkłada swój wyjazd. Został przeniesiony do stolicy państwa — Santiago, gdzie zaproponowali mu stanowisko profesora chemii i mineralogii na niedawno otwartym tu uniwersytecie. Po jakimś czasie Domeyko już kierował katedrą, został wybrany na członka Rady Uniwersyteckiej. Tym czasem zachodzą zmiany w jego życiu osobistym. W 1850 roku ożenił się, jedno po drugim rodzą się dzieci. Ale i w tych latach, kiedy Domeyko był już spokrewniony z tą ziemią, kiedy dostał obywatelstwo chilijskie, nie pozostawił nadziei wrócić do ojczyzny. Oto słowa z listu do Adama Mickiewicza: *„Gdyby była możliwość wrócić i służyć jeszcze chociażby na stare lata swojemu krajowi, wtedy bym nie usiedział, nie usiedziałbym tutaj, choć jestem już dawno obywatelem tego państwa, właścicielem majątku i ojcem...".*

Podczas pobytu w Chile, państwie, które wiele mu zawdzięczało, został bardzo poważanym człowiekiem. Kresowy wygnaniec, który od profesora i kierownika katedry dosłużył się do rektora chilijskiego uniwersytetu, reorganizował cały system nauki w tym południowoamerykańskim państwie, także i na uniwersytecie. Za wzór wziął system edukacji ze swojej ojczyzny, system, który wprowadził w życie Uniwersytet Wileński. Reformy pozwoliły przyciągnąć do nauki najlepsze intelektualne siły Chile, poszerzyć edukację w kraju. Ignacy Domeyko sam pisał podręczniki dla szkół nauk przyrodniczych. Utworzył w Chile muzeum materiałów mineralogicznych i paleontologicznych, założył fizyczny gabinet, chemiczne i górskie laboratoria, organizował bibliotekę przyrodoznawstwa. Ogromne są zasługi Ignacego Domeyki jako naukowca — badacza chilijskich bogactw naturalnych. Odnalazł tu bogate złoża złota, srebra, miedzi, węgla kamiennego, saletry, organizował ich wydobywanie. Naukowiec zebrał i opisał mnóstwo nowych, nieznanych nauce minerałów, roślin, skamieniałości, meteorów. Pomimo tego odnalazł w górach źródła czystej wody, przeprowadził stamtąd do Santiago wodociąg, w pełni rozstrzygając problem zabezpieczenia wodnego chilijskiej stolicy. Tylko w 1884 roku, w końcu uwolniwszy się od intensywnej pracy, 82-letni wygnaniec mógł spełnić swoje nieodstępne marzenie — zobaczyć rodzinną ziemię. Na ojczyźnie Domeyko spędził cztery lata, mieszkał z rodziną córki w pamiętnej z dzieciństwa Żyburtowszczyźnie. Jednak i tu nie usiedział na miejscu: odwiedził Włochy, Turcję, Palestynę, Egipt. Podczas jego pobytu w kraju synowie Domejki otrzymali wykształcenie europejskie i pragnęli pracować w Chile. Profesor Domeyko razem z synami wrócił do Południowej Ameryki. Ale niedługo zostało mu pożyć po powrocie do Santiago. 23 stycznia 1889 roku odszedł do wieczności. W Chile ogłoszono żałobę, a prezydent państwa Balmakieda ogłosił Domeykę narodowym bohaterem Chile. W południowoamerykańskim państwie jest bohaterem z wielkiej litery. Jego imię nosi rozległy łańcuch górski — Kordiliero Domeyki, i Puerto de Domeyko. W stolicy Chile — Santiago, — stoi jego pomnik z napisem — Wielki Krzewiciel Oświaty.

Michał DUBRAWIN

WYBRANE DATY

27 lipca 1906 — urodził się **Jerzy GIEDROYĆ**, polski publicysta, redaktor paryskiej Kultury

27 lipca 1959 — urodził się Marek Sierocki, polski dziennikarz muzyczny, prezenter telewizyjny Teleexpressu



Jerzy Gedroyć

27 lipca 1768 — Rosjanie rozpoczęli oblężenie Krakowa, gdzie broniło się 2 tys. konfederatów barskich

28 lipca 1812 — urodził się **Józef Ignacy KRASZEWSKI,** polski pisarz i historyk

28 lipca 1931 — urodził się **Stanisław TKOCZ**, polski ksiądz, redaktor naczelny tygodnika Gość Niedzielny



Ignacy Kraszewski

28 lipca 1998 — zmarł **Zbigniew HERBERT**, polski poeta

29 lipca 1423 — nadanie Łodzi praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w Przedborzu nad Pilicą, a tym samym przywilejów handlowych (prawo odbywania targów we środy i dwóch jarmarków rocznie)

29 lipca 1678 — zmarł Andrzej Wiszowaty, polski filozof, kaznodzieja, poeta, ideolog braci polskich



Zbigniew Herbert

30 lipca 1656 — zakończyła się bitwa warszawska. Oddziały polskie zostały pokonane przez Szwedów

30 lipca 1873 — urodził się Stanisław Thugutt, polski polityk, działacz ruchu ludowego, publicysta

30 lipca 1968 — urodziła się **Anna KORCZ,** polska aktorka



Anna Korcz

30 lipca 1968 — urodził się **Robert KORZENIOWSKI**, polski lekkoatleta — chodziarz, wielokrotny mistrz olimpijski i świata

30 lipca 1999 — zmarł Robert Nawrocki, polski żużlowiec, trener, sędzia

31 lipca 1640 — urodził się **Michał Korybut Wiśniowiecki**, król Polski

31 lipca 1802 — urodził się Ignacy Domeyko, polski geolog, badacz Ameryki Południowej

31 lipca 1853 — Ignacy Łukasiewicz zapalił publicznie lampy naftowe na sali operacyjnej szpitala miejskiego we Lwowie



Robert Korzeniowski

31 lipca 1924 — rząd polski i radziecki podpisały w Moskwie ostateczny protokół w sprawie przebiegu linii granicznej pomiędzy oba państwami

31 lipca 1928 — w Amsterdamie Halina Konopacka zdobyła dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski



ks. Stanisław Tkocz

31 lipca 1944 — dowódca AK Tadeusz Bór-Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia 1 sierpnia 1944 powstania warszawskiego

31 lipca 1953 — zmarł **Kornel MAKUSZYŃSKI**, polski pisarz i felietonista

31 lipca 2004 — otwarto Muzeum Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1909 — urodził się Tadeusz Kurtyka, polski pisarz

1 sierpnia 1919 — Sejm RP uchwalił Ustawę o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej oraz o orderze Virtuti Militari



Stanisław Jopek

1 sierpnia 2006 — zmarł Stanisław Jopek, legenda Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze"

2 sierpnia — Dzień Pamięci o Zagładzie Romów



Kornel Makuszyński

2 sierpnia 1897 — zmarł Adam Asnyk, polski poeta i dramatopisarz

2 sierpnia 1943 — w obozie zagłady w Treblince wybuchł bunt więźniów

2 sierpnia 1944 — 2 dzień powstania warszawskiego: Stare Miasto całkowicie opanowane przez oddziały powstańcze

Niemalowany monarcha

Najlepszy król elekcyjny

Królem elekcyjnym, którego darzę największą sympatią, jest Stefan Batory. Po ucieczce do Francji ówczesnego króla Henryka Walezego, w kraju doszło do zamieszek. Zaistniała konieczność przeprowadzenia natychmiastowej nowej elekcji. Wśród kandydujących znaleźli się: Maksymilian II z dynastii Habsburgów, popierany przez magnaterię i senat, oraz Anna Jagiellonka, popierana przez masy szlacheckie. Na jej męża został wybrany Stefan Batory, książę Siedmiogrodu, którego poślubiła 15 grudnia 1575 roku. Dzięki szybkiemu przybyciu z Siedmiogrodu i rychłej śmierci Maksymiliana Habsburga Stefan Batory objął tron bez walki. Pod wieloma względami był przeciwieństwem Henryka Walezego.

Urodził się on 27.IX.1533 roku w Szilágysomlyó na Węgrzech. Był synem Stefana, wojewody siedmiogrodzkiego i Katarzyny z Religii. Od 1571 roku był księciem Siedmiogrodu, a od 1576 po ślubie z Anną Jagiellonką został drugim królem elekcyjnym. Stefan Batory został wcześnie osierocony, dla zachowania swoich dóbr dziedzicznych związał swoją karierę polityczną z rodem Habsburgów. Król nigdy nie nauczył się języka polskiego, może to być zrozumiałe zważając na duże rozbieżności między językiem polskim i węgierskim; dlatego wszystkie rozmowy prowadził po łacinie. Z żoną porozumiewał się przez tłumacza. Mimo że król nie znał języka polskiego, umiejętnie rządził państwem. Jego prawą ręką był Jan Zamoyski. Przez 10 lat kierowali oni państwem, harmonijnie uzupełniając się.

Batory królem Polski...

Stefan Batory koronował się w Krakowie w 1576 roku. U początków swego panowania król miał bardzo osłabioną pozycję. Przeciwko niemu była skierowana część duchowieństwa oraz Gdańsk, który obawiał się, że Batory będzie kontynuował politykę prowadzoną przez Zygmunta Augusta, który usilnie dążył do egzekwowania suwerennych praw Polski na morzu. Konflikt zbrojny był nieunikniony. Doszło do niego w 1577 roku nad Jeziorem Lubieszowskim. Starcie to było zwycięskie dla wojsk Stefana Batorego. Ostatecznie w wyniku dywersji floty duńskiej doszło do zniszczenia konkurencyjnych portów. Po tych wydarzeniach Gdańsk zapłacił kontrybucję wojenną i uznał Stefana Batorego za króla polskiego. Władca w zamian przywrócił miastu wszystkie dawne przywileje. Co wystarczyło Batoremu, gdyż jego celem nadrzędnym była wojna z Moskwą o Inflanty. Zanim doszło do tej wojny w roku 1578 powstał Trybunał Koronny sądu apelacyjnego. Na sesjach oddzielnych dla Małopolski i Wielkopolski miał on rozstrzygać sprawy związane z odwołaniami do sądów niższej instancji. Początkowo te apelacje były kierowane przed sąd królewski. Batory wykonał ukłon w stronę szlachty, gdyż od tej pory w skład Trybunału Koronnego weszli deputaci wybierani przez nią na specjalnych sejmikach. Był to duży sukces szlachty. Pieniądze, które wpłynęły do skarbu państwa, umożliwiły przeprowadzenie zwycięskiej kampanii na wschodzie. Król pokierował nią w sposób świadczący o jego talentach wojskowych, armia była dobrze przygotowana zarówno do akcji w polu, jak i do działań oblężniczych.



Stefan Batory

Wojna polsko-moskiewska i przygotowania do wojny z Turcją

Rok 1579 był datą rozpoczęcia wojny z Rosją. Można wyodrębnić w niej trzy kampanie. 1579 rok — wojska polskie zdobywają miasto Połock. Rok później zdobyte zostają Wielkie Łuki. Kolejny rok przynosi uchwałę o dodatkowym poborze i w roku 1581 z jeszcze większą armią Polacy uderzają na Psków, nie zostaje on jednak zdobyty gdyż w 1582 roku rozpoczęły się rozmowy polsko — rosyjskie zakończone podpisaniem dziesięcioletniego rozejmu w Jamie Zapolskim, na mocy którego Rosja zwraca Inflanty oraz zrzeka się ziemi połockiej. Na 120 lat Rosja zostaje pozbawiona „okna na świat". Rozejm ten zamyka pierwszy akt wojny z Rosją.

Rozejm zawarty na 10 lat król gotów był naruszyć, aby po uporządkowaniu Rosji móc uderzyć na Turcję. Czuł się on bowiem nadal księciem Siedmiogrodu. Szukał wsparcia przeciwko Turcji zarówno w Rzymie, jak i w Hiszpanii. Plany tej wojny były gotowe już wcześniej. Batory uważał za możliwe wystawienie 30 000 zbrojnej w kopie kawalerii, 15 000 pieszych muszkieterów i 10 000 zaciężnego wojska. Przygotowania do wojny z Turcją były przerwane z powodu jego śmierci.

Polityka wyznaniowa

Polityka wyznaniowa Batorego, oparta na doświadczeniach siedmiogrodzkich, była umiarkowana i dążyła do zachowania tolerancji religijnej. Zarówno w Siedmiogrodzie, jak i w Rzeczypospolitej szlacheckiej stronnictwa polityczne były tworzone ponad głowami walczących ze sobą Kościołów, a nie na zasadzie przynależności wyznaniowej. Stefan Batory uważał, że zwycięski katolicyzm może stać się siłą wzmacniającą zarówno samo państwo, jak i władzę rządzącego w nim monarchy. Okazywał całemu duchowieństwu znaczne materialne i moralne wsparcie w walce z reformacją. Świadczą o tym hojne dotacje na zakładanie kolegiów i kościołów. Król ostro potępił ekscesy krakowskich studentów, którzy sprofanowali tamtejszy cmentarz protestancki. Batory wydał rozporządzenie nakazujące stawianie przed sąd wszystkich winnych jakichkolwiek rozruchów w mieście; za napady na świątynie i domy różnowierców władca polecił karać śmiercią. Doszło do tego, że po roku 1577 nie było żadnych rozruchów religijnych podczas jego panowania w stolicy państwa.

Zezwolił on na swobodne wyznawanie obok katolicyzmu trzech innych odłamów: kalwinizmu, luteranizmu i unitarianizmu. Batory potępiał rzeź hugenotów we Francji pamiętając, że został królem dzięki różnowiercom. Po Polsce krążyły nawet pogłoski, że Batory jest heretykiem i wysłano nawet specjalnych ludzi na misję, która miała na celu sprawdzenie, czy Batory bywa na mszy.

Zasługi Batorego

Niewątpliwie Stefan Batory był przede wszystkim żołnierzem, jednak wiele jego działań świadczy o jego zainteresowaniu nauką. W 1579 roku założył w Wilnie na miejscu kolegium jezuickiego nową szkołę wyższą - Akademię Wileńską. Król popierał wynalazki, poszukiwania górnicze, interesował się rozwojem handlu i rzemiosła. Niestety krótki, gdyż tylko ośmioletni czas panowania, oraz silnie nadwątlony przez szereg wcześniejszych wydarzeń autorytet króla nie pozwoliły mu na zrealizowanie wszystkich zamierzeń. Był wspaniałym wodzem i organizatorem. Jego zasługi to m.in. stworzenie piechoty wybranieckiej, rekrutowanej z chłopów królewskich oraz unowocześnienie artylerii, ustanowił rejestr kozaki obejmujący Kozaków zaporoskich, pobierających żołd od Rzeczypospolitej i zobowiązanych do walki w armii polskiej, ustalił podział jazdy na ciężkozbrojną husarię, chorągwie kozackie i jazdę lekką. Stefan Batory docenił znaczenie szybkiej informacji, w czasie wypraw przeciw gdańszczanom działała drukarnia obozowa, zwana latającą, drukująca komunikaty o kolejnych zwycięstwach króla. Król przez cały okres swojego panowania dążył do ulepszania państwa.

Stefan Batory zmarł 12 XII 1586 roku w Grodnie na nieuleczalny wrzód na nodze i chorobę nerek. Król prawdopodobnie wiedział o zbliżającej się śmierci, bo kilkakrotnie spisywał testament. Nagła śmierć króla rodziła pogłoski, że został on otruty. Jednak nie była to prawda.

Moim zdaniem...

Stefan Batory posiadał wszystkie cechy, jakie powinien mieć władca. Był gorliwym katolikiem. Uważam go za najlepszego króla z królów elekcyjnych. Potrafił poradzić sobie w różnych sytuacjach, a jego postawę powinien naśladować każdy król. Okres jego rządów jest nazywany „złotym wiekiem" — okresem największej potęgi Rzeczypospolitej. Był wybitnym wodzem, człowiekiem stanowczym, umiejącym dążyć do celu z żelazną konsekwencją. Już na samym początku panowania oznajmił, że nikomu nie pozwoli sobą rządzić. Świadczą o tym jego słowa: *„Nie w chlewie, ale człowiekiem wolnym urodziłem się (...) Jestem waszym rzeczywistym, a nie malowanym monarchą. Chcę panować i rozkazywać, i nie ścierpię, żeby kto nade mną panował. (...) Ale nie pozwolę, żebyście byli bakałarzami moimi i senatorów moich. Tak strzeżcie wolności waszej, aby się w swawolę nie przerodziła."* Ten fragment świadczy również o tym, że jako nieliczny z królów przeciwstawiał się szlachcie ze względu na sukcesy, jakie miał na polach bitew. Wyróżniał się z pośród innych królów niezwykłą odwagą, mężnie przeciwstawiał się wrogom.

Weronika OLIZAR

POLSKA

Telewizja, uśmiechnięte ścierwo

Mass-media decydują dziś o publicznym istnieniu albo nie istnieniu faktów i ludzi

ciąg dalszy z nr. 29

Świat na ekranie jest prostszy niż ten za oknem, można go włączyć i wyłączyć pilotem. Nie można tego zrobić ze światem za oknem, nie można tego zrobić z rzeczywistymi problemami życia. Dlatego ludzie próbują przesiedzieć życie przed telewizorem, zadawalając się ułudą. Konstrukcje złożone z prawdy i nieprawdy, twory wirtualne, zmniejszają u odbiorców poczucie rzeczywistości, a co za tym idzie i odpowiedzialność. Konstrukcje te doskonale nadają się do manipulacji zbiorową świadomością.

„Czytelników gazet, słuchaczy audycji radiowych, członków partii, nawet jeżeli nie są oni zgromadzeni w sensie fizycznym, ogromnie łatwo przekształcić w tłum w sensie psychologicznym i wprawić w stan skrajnego podniecenia, w którym próby zastosowania racjonalnych argumentów jeszcze silniej wyzwalają zwierzęce instynkty" - pisał w międzywojniu Joseph A. Schumpeter, profesor w Grazu i w Harvardzie. — *"Zmniejszone poczucie rzeczywistości wyjaśnia nie tylko ograniczone poczucie odpowiedzialności, lecz również brak skutecznych aktów woli".* Ludzie po prostu nie chcą chcieć aktywnie żyć, sensownie wybierać, decydować etc.

W demokracjach, w społeczeństwach obywatelskich formalna kontrola państwa sprawowana jest poprzez wybór rządów, a kontrola nieformalna dokonywana jest za pośrednictwem mediów. Główne media, radio, telewizja i prasa stały się integralną częścią sfery publicznej, czyli przestrzeni między rządzącymi a rządzonymi. Sfera publiczna to nie tylko sfera polityczna (decyzje dotyczące wyborów politycznych, działania rządu etc.) To także przestrzeń, w której dokonuje się jakaś forma sprawowania władzy przez jednych nad drugimi.

Wpływ mediów na życie społeczne, na kształtowanie norm i form stosunków międzyludzkich jest ogromny. To władza totalna, wynikająca z dostępu do mediów i do określonych typów informacji.

Przyjmuje się, że istnieją cztery główne typy władzy: a) władza wynikająca z opanowania specyficznych umiejętności lub z określonej specjalizacji funkcjonalnej; b) władza wynikająca z kontroli powiązań organizacji z otoczeniem; c) władza wynikająca z dostępu do kanałów komunikacyjnych oraz do określonych typów informacji; d) władza wynikająca z ogólnie obowiązujących reguł organizacyjnych, które są specyficzną formą wiedzy.

Dystrybucja rzetelnej informacji jest zatem sprawą centralną wyborów. Każda władza nad mediami związana jest z selekcją informacji, ale władza niedemokratyczna nad mediami polega na stronniczej reglamentacji tejże informacji.

"Nasza mowa staje się symptomem, nasze sny, myśli i uczucia stają się własnością ekspertów, to jest władza — pisze Martin Barker, profesor na Uniwersytecie w Sussex. - *Niewątpliwie są formy sprawowania władzy fizycznej za pośrednictwem kary, armii i sił policyjnych. Ale główna i najbardziej powszechna forma władzy polega na powiązaniu władzy i wiedzy".* A władzę i wiedzę dają media, głównie media elektroniczne, radio i telewizja.

W społeczeństwie informacyjnym, w dobie komunikacji globalnej, władza dominująca — to władza, która wynika z dostępu do mediów, do informacji. Dla większości ludzi dzisiejsze media elektroniczne stanowią jedyne źródło informacji. Zarazem stanowią podstawę dla dokonywania prawidłowych wyborów. W trakcie wyborów sukces osiągają kandydaci tych partii, które sprawują rzeczywistą władzę, opartą na dostępie do mediów, na powiązaniach partii z biznesem i, wreszcie, na opanowaniu technik marketingu politycznego.

System komunikacji perswazyjnej tworzy system dezinformacji i nierówności społecznej, bo — jak pisze bp Adam Lepa w "Pedagogice mass-mediów" — ten, *"kto jest gorzej poinformowany, ten jest słabszy w wielu życiowych sytuacjach, takich, jak np. praca i jej szczeble, rozwiązywanie konfliktów międzyludzkich, realizowanie kariery zawodowej etc".*

Schumpeter, znakomity ekonomista, pisał, że celowe dezinformowanie bądź osłabianie elementów racjonalnych w komunikacji społecznej, otwiera możliwość destrukcyjnego działania grupom o ukrytych i często egoistycznych interesach politycznych.

Z murów Jasnej Góry mówił o tych egoistycznych interesach premier RP, Jarosław Kaczyński. A zwracając się bezpośrednio do pielgrzymów, powiedział: *"Dziś Polska jest tutaj i, dzięki takim jak wy, Polska trwa i będzie trwała, wbrew wszystkiemu".*

Michał MOŃKO

Bogactwo pogranicza

Festiwal i jarmark w Suwałkach



Centrum Suwałk







Rękodziałacze z Grodna

21-22 lipca w Suwałkach odbył się IX Jarmark Folkloru oraz Festiwal Jadła Kresowego "Bliny, cepeliny, pierogi..." Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach w taki sposób stara się promować regionalne wyroby (tradycyjne potrawy i wyroby rzemiosła ludowego) Suwalszczyzny oraz przygranicza białoruskiego i litewskiego, zapraszając gości zza granicy. W tym roku dojechali twórcy ludowi i artyści z Białorusi, Litwy i Rosji (Kaliningradu).

Jarmark jest również prezentacją tradycyjnych zespołów folklorystycznych z terenu Suwalszczyzny i przygranicza - eliminacją zespołów do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. W Parku Konstytucji 3 Maja w tych dniach mieścił się kolorowy kiermasz tradycyjnej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

Podczas święta można było obejrzeć pokazy tkactwa, kowalstwa, garncarstwa i plecionkarstwa w wykonaniu twórców ludowych z Polski i Białorusi.



Kiermasz uprzyjemniały występy kapel i zespołów folklorystycznych z Białorusi i Suwalszczyzny. W galerii "Pakamera" odbyło się spotkanie z Andrzejem Fiedorukiem - autorem książek: "Kuchnia podlaska", "Kuchnia kresowa" oraz serii pt. "Swojskie jadło".

W jarmarku i festiwalu wzięli udział twórcy ludowi z Grodna oraz zespoły artystyczne ze Smorgoń, Ostrowca i Szczuczyna. Wśród ponad 100 rękodziałaczy swoje prace zaprezentowali również członkowie Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB: Lilia i Piotr Surbowie (wyroby z wikliny), Tatiana Szubina i Tatiana Trismakowa (wyroby ceramiczne), Roksana i Tatiana Czeczotkówny (biżuteria), Tatiana Pierwuchina (wyroby ze skóry), Lidia Szpiektorowa (malarstwo) i Lubow Błochowa (wyroby ze słomki). Tatiana Pierwuchina i Tatiana Czeczotka wzięły udział w Festiwalu Jadła Kresowego, a Tatianę Czeczotkę wyróżniono dyplomem za oryginalność pieczywa.

- *Byliśmy zachwyceni festiwalem* - mówi Tatiana Pierwuchina, prezes TTL. - *Ciepło zostaliśmy przyjęci przez organizatorów. Eugeniusz Zarachowicz z Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki troskliwie opiekował się naszą grupą i jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni. Mieliśmy wspaniałą możliwość zaprezentować swoją twórczość, a także zobaczyć bogactwo kultury pogranicza w całej okazałości.*

TZ





Na scenie suwalskiej - zespół ze Smorgoni

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Departament ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą

List otwarty do Polonii i Polaków za granicą

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udział w projekcie pn.: „Rejestracja zbiorów polskich za granicą" realizowanym przez Departament do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przedsięwzięciu temu przyświecają przede wszystkim cele naukowe i dokumentacyjne. Naszym zamiarem jest zgromadzenie informacji o istniejących obecnie kolekcjach polonijnych dla przechowania wiedzy i pamięci o nich, bez prób ingerencji w ich status własnościowy i organizacyjny.

Obok podstawowego zadania opisania stanu dóbr kultury podlegających stałym zagrożeniom, założona baza danych może być wykorzystywana na bieżąco przez badaczy i zainteresowane instytucje, ułatwiając im poszukiwania i współpracę. W 2009r. planujemy wydanie publikacji na temat księgozbiorów polonijnych.

Prowadzona ewidencja obejmuje:

1. Zbiory biblioteczne mające wartość historyczną, kulturalną lub bibliofilską zarówno jako całość, jak też w poszczególnych fragmentach czy jednostkach, gromadzone przez Polaków oraz instytucje polonijne;

2. Polonijne księgozbiory użytkowe (funkcjonalne), także podręczne;

3. Inne rodzaje kolekcji np. archiwalne, muzealne, pamiątki historyczne.

Najważniejszym źródłem wiedzy o tych zasobach są kwestionariusze wypełnione przez osoby lub instytucje dysponujące informacjami o tego typu zbiorach lub mogące zaoferować pomoc w ich ochronie.

W przekonaniu o celowości podjętych działań uprzejmie proszę o wypełnienie kwestionariuszy rejestracyjnych dostępnych na stronie internetowej Ministerstwa **www.mkidn.gov.pl** w zakładce „Zbiory polskie za granicą". Cenne będą dla nas nawet wiadomości cząstkowe, sygnalne, stanowiące zaledwie wskazówki do dalszych badań. Ankiety mogą zostać wypełnione w dowolnym języku. Będę wdzięczny za każdą formę współpracy.

Informacja o programie znajduje się na stronie internetowej ministerstwa: www.mkidn.gov.pl — „Zbiory polskie za granicą".

Wszelką korespondencję uprzejmie proszę kierować pod adresem:

Departament do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17,
00-071 Warszawa
tel. (8-10-48 22) 4210 556, 4210 335, fax (8-10-48 22) 826 30 59
www.mkidn gov.pl
dpd@mkidn.gov.pl

Dyrektor Departamentu
Jacek MILER
Warszawa, lipiec 2007r

Koniec korony

Rzeczywistość Stadionu X-lecia rządzi się swoimi prawami

Kupcy nazywają to miejsce *„państwem w państwie"*. Ostatnio przedłużono życie Stadionu. Jednak każdy zadaje sobie to samo pytanie: *„Co dalej?"*.



Korona mniejszości narodowych w Polsce. Stadion X-lecia jest chyba najbardziej różnorodnym etnicznie miejscem nie tylko w Warszawie, lecz w całym kraju. I tyle. Koniec.

"Koniec", tak mówili do ostatnich dni czerwca zarówno przedstawiciele spółki DAMIS, jak i sami kupcy. Stadion z dnia na dzień coraz bardziej pustoszał. Na Koronie powiewały prowizorycznie ustawione wiaty, a obok nich torebki foliowe. Wkoło kartony po towarze. Brak dynamiki. Brak inwestycji. Dla niektórych także brak perspektyw. A tu niespodzianka.

Z dnia na dzień, gdy przedłużono życie Stadionu, dla wielu imigrantów zmienił się cały świat. Na jak długo? Wersje są sprzeczne. Oficjalnie na miesiąc, w czasie którego kupcy powinni opuścić stadion. Wiceprezes Polskiego Klubu Gospodarczego, Cezary Bunkiewicz zapewnia, że kupcy opuszczą Stadion tak, by nie zakłócać budowy nowej inwestycji. A to by oznaczało, że mogą pozostać nawet do końca tego roku. Oficjalnie operatorem całego interesu została wyznaczona spółka DAMIS z racji tego, że pełniła tę funkcję wcześniej. W grę wchodzą duże pieniądze.

Jak mówi Cezary Bunkiewicz, za każdy miesiąc przedłużonego handlu zarówno spółka DAMIS, jak i Centralny Ośrodek Sportu, Gmina Praga Południe oraz miasto pobierają wysokie tantiemy. Nikomu się nie opłaca wyrzucić kupców. A im w to graj.

Trzy miesiące - a może nawet sześć, na co liczą kupcy - to wystarczająco długo, by znowu cieszyć się beztroską i przekalkulować przyszłe zyski z legalnego bądź nielegalnego towaru. Na Koronie nadal będzie rozbrzmiewać muzyka z najróżniejszych stron świata, a na stadionowej murawie znowu będzie można zobaczyć rozgrywki krykieta. Tak, krykieta właśnie. Przywędrował on na Stadion z kolonialnego imperium Korony brytyjskiej poprzez Indie i obecnie stał się nieoficjalną wizytówką handlarzy. Sportem międzykulturowym. Widowiskiem, które daje ujście panującym tu emocjom i antagonizmom.

Gdy powstawała nazwa "Jarmark Europa", nikt się chyba nie spodziewał, jak wielu ludzi dotrze tu z innych kontynentów. Są zaczątkiem polskich środowisk imigranckich. Po zamknięciu Stadionu poszukają miejsc w innych miastach, gdzie są niższe koszty utrzymania i mniej biurokracji. Zamknięcie Stadionu X-lecia nie jest więc tylko sprawą Warszawy. Drugiego "Jarmarku Europa" na pewno nie będzie. Będą mniejsze lub większe bazarki. Pewnie o nazwie: "Jarmark Europa oraz Cały Świat".

Weronika MLICZEWSKA

KALEJDOSKOP

Spór o Gwiazdkę



Coroczny zjazd Świętych Mikołajów odbył się w parku rozrywki Bakken pod Kopenhagą. 150 brodaczy z kilkunastu krajów zastanawiało się nad tym, kiedy obchodzić Gwiazdkę i rozdawać prezenty.

Problem wbrew pozorom jest poważny. Święci Mikołaje z Danii i Szwecji opowiadają się bowiem za świętowaniem Gwiazdki 24 grudnia, podczas gdy inni woleliby dzień później, czyli w Boże Narodzenie.

Rosyjscy Dziadkowie Mrozy proponują natomiast datę 13 stycznia. W tym dniu jest obchodzony w Rosji prawosławny Nowy Rok.

Hiszpańscy Papás Noel zaproponowali datę 6 stycznia. Wówczas katolicy obchodzą Święto Trzech Króli.

Ponad 50 Świętych Mikołajów wzięło udział w paradzie kończącej posiedzenie i rowerami przyjedzie do Kopenhagi.

Dlaczego nie przybędą w saniach zaprzężonych w renifery? Jeden z norweskich Mikołajów wyjaśnił, że zwierzęta te pasą się teraz w górach i nabierają sił przed Gwiazdką.

PAP/AD

FOTO W **Głosie**



Legendarny brytyjski zespół The Rolling Stones wystąpił w Warszawie. Przed koncertem grupy na Torze Wyścigów Konnych na Służewcu minutą ciszy uczczono ofiary katastrofy polskiego autobusu we Francji.

Koncert, który oglądało około 40 tys. widzów, rozpoczął się od przeboju Stonesów „Start Me Up". Tuż przed początkiem piosenki nad sceną rozbłysły fajerwerki. Obok największych przebojów m.in. „Brown Sugar", pojawił się utwór „Paint It Black" oraz piosenka z najnowszej płyty „The Bigger Bang" zatytułowana „Rough Justice". Wokalista Mick Jagger z towarzyszeniem Lisy Fischer ze swojego chórku wykonał także piosenkę „I'll Go Crazy".

Zespół, który istnieje od 45 lat, był w Polsce po raz pierwszy 40 lat temu. Dał dwa koncerty 13 kwietnia 1967r. w warszawskiej Sali Kongresowej. Drugi raz Stonesi gościli w Polsce 15 sierpnia 1998r. Zagrali na Stadionie w Chorzowie dla 56 tys. osób. Muzycy mieli zagrać w Polsce także w czerwcu zeszłego roku, ale koncert nie odbył się z powodu urazu głowy, jakiego doznał gitarzysta Keith Richards podczas wakacji na Fidżi.

PAP/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Samochody

Czy znasz marki
samochodów,
co ulicą jadą w pędzie?
Ruch dokoła, klakson trąbi,
nagle stop! Oj, co to będzie?
Pan policjant ruch
wskazuje,
auta stają w równym szyku,
bo na jezdnię wbiegł
Krzyś mały
i wywołał tyle krzyku!
Pamiętajcie, wszystkie
dzieci,
najpierw patrzcie w lewo,
w prawo,
gdy zielone światło świeci,
trzeba iść przez jezdnię
żwawo.
Samochody kolorowe:
żółte, bordo i brązowe,
chciałbym wszystkie
namalować,
wezmę farby,
chcę spróbować!

B. PODOLSKA

KOLOROWANKA



Kichający Szep



Biedny Szep był zawsze tak bardzo zmęczony, że nie miał siły nawet machnąć ogonem.

- *Och* - wzdychał ciężko. - *Gdybym mógł chociaż trochę pospać w nocy...*

Kłopot w tym, że za każdym razem, kiedy Szep już, już zasypiał, zbierało mu się na kichanie i to go całkiem rozbudzało.

Pewnego dnia dobry czarodziej posypał mu łóżko usypiającym pyłem gwiezdnym. I zgadnij, co dalej! Szep zasnął, nim czarodziej zdążył mu życzyć słodkich snów.

Hayden McALLISTER

Miesiące

Styczeń Nowy Rok
zostawia,
żeby wszystkich
pozabawiał.

Luty lodem wodę skuwa,
żeby dzieci miały ubaw.

Marzec mżawką
zrasza czoła,
oraz wszystko dookoła.

Kwiecień kwiatów
pąki liczne
kolorami kwietni ślicznie.

Maj zapachów sieje wonie,
i z radością bije w dłonie.

Czerwiec czerwia
nam rozdaje,
z każdej motyl zaś
powstaje.

Lipiec lipy lepi kwiaty,
co są dobre do herbaty.

Sierpień w pola
wyjścia czasem,
by mieć zbiory na zapasie.

Wrzesień łąki
wrzosem sieje,
do ich kwiatów
aż się śmieje.

Października dni
zaś głoszą,
że się zbliża jesień boso.

A Listopad liście strąca,
co czerwone są od słońca.

Grudzień śniegiem
świat przykrywa,
by świat cały odpoczywał.

Seweryn TOPCZEWSKI

Gratulacje

Z okazji imienin
Szanownej **Annie PUSZKAR**
wiązankę najpiękniejszych życzeń: długich lat życia, szczęścia, dobrego zdrowia i sił, powodzenia w pracy i całym życiu, spełnienia najskrytszych marzeń, realizacji dobrych zamiarów i planów, pogody ducha, obfitych łask Bożych i opieki Matki Bożej, nadziei w lepszą przyszłość oraz wszelkiej pomyślności

składa ZG ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji imienin
Kochanej **Annie SAMIEC**
najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, radości, pogody ducha, obfitych łask Bożych i opieki świętej patronki

składają dzieci, mąż i siostra z rodziną

Czy pamiętasz, że...

30 lipca - Piotra, Leopolda
31 lipca - Ignacego, Heleny
1 sierpnia - Alfonsa M. Liguoriego, Juliana
2 sierpnia - NMP Anielskiej, Euzebiusza
3 sierpnia - Lidii, Nikodema
4 sierpnia - Jana M- Vianney'a, Rajnera
5 sierpnia - NMP Kongregackiej (Śnieżnej)

Absurdy świata

* Sąd w Kansas (USA) nakazał Arturowi Younkinowi (waga: 225 kg) schudnięcie o 50 kg i zakazał jedzenia więcej niż jednego posiłku dziennie. Skazany stracił z powodu otyłości pracę i nie spłacał kredytu. Odchudza się w więzieniu.

* W Sacco w Missouri (USA) kobiety nie mogą nosić kapeluszy, które mogłyby przerazić dzieci, osoby wrażliwe i zwierzęta.

* W Tanzani istnieje limit długości włosów — maksimum 36 cm.

* W Arkanzas (USA) mężczyzna ma prawo bić swoją konkubinę pod warunkiem, że nie robi to częściej niż raz w tygodniu.

* W Tanzani (Afryka) kategorycznie zakazane jest noszenie spódniczek mini. Kobieta za karę może trafić do więzienia.

* Nauczyciele religii w polskich szkołach otrzymali poufny zakaz straszenia dzieci diabłem.

* W San Francisco (USA) karalne jest mycie samochodów zużytą bielizną.

* W Cleveland (Ohio, USA) prawo zakazuje kobietom nosić obuwie ze skóry, by mężczyźni nie oglądali ich nóg odbijających się w wypastowanych butach.

* W kilku krajach afrykańskich za gwałt grozi pozbawienie gwałciciela męskości. Bez znieczulenia.

* W Kalifornii (USA) ludziom bez uprawnień myśliwskich zabronione jest stawianie pułapek na myszy.

* Na Florydzie (USA) niezamężne kobiety pójdą do więzienia, jeśli będą skakać na spadochronie w niedzielę.

* Gubernator Tokio nakazał mieszkańcom miasta jedzenie mięsa wron, bo jest ich w stolicy za dużo. Włączenie mięsa wrony do menu tokijczyków pozwoli zmniejszyć stada tych ptaków co najmniej o dwie trzecie.

* W stanie Indiana (USA) małpom nie wolno palić papierosów.

* W mieście Gary (Indiana, USA) obowiązuje zakaz chodzenia do teatru przed godziną szesnastą po zjedzeniu czosnku.

* W Iranie zakazane jest obejmowanie się par na ulicy i publiczne całowanie. Najniższa kara za przewinienia jest 35 batów.

* W Waterwille (Maine, USA) zakazane jest publiczne wycieranie nosa.

* Psy z New Jersey (USA) nie mogą szczekać od 8 wieczorem do 8 rano.

* Indianki z plemienia Yanomami (żyją w Wenezueli i Brazylii) od dwóch lat mają zakaz rodzenia dziewczynek. Za urodzenie dziecka płci żeńskiej grozi publiczna chłosta.

CIEKAWOSTKI/WO

Piosenka na życzenie

Z sufitu



słowa: Magda Czapińska
muzyka: Henryk Alber
z repertuaru Maryli Rodowicz

Jest takie miejsce na suficie,
gdzie czasem widać rzeczy sedno.
Wystarczy długo się wpatrywać
wtedy, gdy jest ci wszystko jedno...
Gdy coraz mniej rozumiesz z tego,
co w życiu nam się zdarza.
A czas wydziera dnie i noce,
jak... kartki z kalendarza.
Co z tą nadzieją, czemu wciąż
jak zimne ognie gaśnie?
Czemu tak smutno wokół mnie,
choć się spełniają baśnie?
Bóg coraz bardziej roztargniony,
pewnie za dużo ma na głowie,
a gdy na wysokościach zamęt,
czy spać spokojnie może człowiek?
Gdy ciemno, budzą się demony;
bezczelnie włażą wszędzie.
A że się mnożą bez umiaru,
to jeszcze ciemniej będzie.
Co z tym rozumem, czemu śpi,
gdy tak potrzebny właśnie?!
Czemu tak głupio wokół mnie,
gdy się spełniają baśnie?
Mój anioł stróż się właśnie zdrzemnął.
Ma przerwę w pracy aż do świtu.
By jakoś przetrwać noc bezsenną,
czytam: „Nieznośną lekkość bytu".
Nade mną niebo, wciąż gwiaździste,
A we mnie mgła zwątpienia.
Gapię się w sufit choć wiem dobrze,
to nie najlepszy punkt widzenia.

Śmiech to zdrowie!

David Bekcham, rozdając autografy, przypadkowo podpisał 5-letni kontrakt z KS „Sokółka"

***

Kolokwium z fizyki. W grupie było dwóch czarnych studentów, słabo znających polski. Prowadzący dyktuje zadanie:
- Walec owinięty nitką stacza się bez tarcia po desce nachylonej.. itd.. itd...
A na koniec pyta:
- Są jakieś pytania?
Na to jeden z nich pyta:
- A co to jest deska?

***

Dlaczego policjanci noszą pałki długie i krótkie?
- Jeśli idzie dziesięciu policjantów i jeden łysy, to oni wyciągają te krótkie i łysego pałują. Jeśli natomiast idzie dziesięciu łysych i jeden policjant, to policjant wyciąga tą długą pałkę i udaje ślepego.

***

Konduktor w pociągu pyta się podróżującej z psem blondynki:
- Czy pani zapłaciła za tego psa?
- Ależ skąd! Dostałam go na urodziny...

***

Czemu blondynka cieszy się, że ułożyła układankę puzzle w 4 miesiące?
- Ponieważ na pudełku napisano: „Od 2 do 5 lat"!

***

W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:
- Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorszą, a jaki zły przykład dla sąsiadów.
- Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć książeczki do nabożeństwa.

***

Żona pyta męża:
- Kochanie, jestem strasznie ciekawa, jaki prezent wybrałeś mnie na urodziny?
- Nie przejmuj się, — jak ci się nie spodoba, to oddasz mi go, ja już dawno marzę o tej wędce.

***

Otwierając nowe centrum handlowe pewien biznesmen otrzymał wiązankę kwiatów. Zastanowiła go zawartość dołączonego bileciku:
„Będzie nam ciebie brakować - koledzy".
Kiedy próbował odgadnąć, od kogo mogą pochodzić te kwiaty, zadzwonił telefon. Była to kwiaciarka, która przepraszała, że przesłała niewłaściwą wiązankę.
- Och, nie ma za co - powiedział właściciel supermarketu. *- Jestem biznesmenem, więc wiem, że takie rzeczy się zdarzają.*
- No tak, - dodała kwiaciarka *- ale pańska wiązanka w wyniku tej pomyłki została wysłana na pogrzeb.*
- Ciekawe... A co było napisane na bileciku? - zapytał przedsiębiorca.
- „Gratulacje z powodu nowej lokalizacji".

***

Kilku lekarzy - internista, pediatra, psychiatra, chirurg i patolog - wybrało się na polowanie na kaczki. Do pierwszego ptaka miał strzelać internista.
- A może to jednak nie kaczka? Powinienem spytać kogoś innego o opinię — zawahał się i kaczka odleciała.
W drugą mierzył pediatra.
- Nie jestem pewien, czy to kaczka. A poza tym, może mieć młode... - i ptak nietknięty zniknął za horyzontem.
Następny w kolejce był psychiatra.
- Wiem, że to kaczka, ale czy kaczka wie, że jest kaczka? - zamyślił się i przegapił okazję do strzału.
Gdy nadszedł czas na chirurga, ten przyłożył fuzję do ramienia, strzelił bez wahania i ptak bez życia runął na ziemię.
- Idź, sprawdź czy to była kaczka - powiedział chirurg do patologa.

Kącik gastronomiczny

Zupa rybna



Składniki:
500g filetów z łososia, 2 łyżki gotowanego ryżu lub kaszy manny, 1 cebula odrobinę masła, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 żółtko, sól, pieprz

Bulion rybny:
500 g drobnych ryb lub resztek z filetowania, 1 marchewka, 1 pietruszka, 1 liść laurowy, 2 ziarna ziela angielskiego, 1 cebula, 1 papryczka chili

Sposób przyrządzenia:
Drobne ryby lub pozostałości po filetowaniu (z głów usunąć oczy i skrzela) dokładnie umyć, ryby wypatroszyć, pozbawić oczu i skrzeli, zalać 2 litrami zimnej wody, dodać oczyszczone warzywa i papryczkę, gotować powoli przez 2-3 godzin. Przecedzić przez gęste sito, bulion przyprawić.

Rybę skropić sokiem z cytryny, odstawić na 1 godzinę. Cebulę obrać, pokroić i leciutko zrumienić na odrobinie masła. Filet i cebulkę zemleć w maszynce do mięsa, dodać pozostałe składniki, dokładnie wymieszać, przyprawić. Jeśli masa będzie zbyt rzadka, dodać troszkę dobrej tartej bułki. Z masy formować klopsiki wielkości małego jajka. Bulion rybny doprowadzić do wrzenia, zmniejszyć ogień, dodać pokrojoną w plastry marchewkę ugotowaną w bulionie i jeśli ktoś lubi garść jasnych rodzynek sułtańskich. Do tak przygotowanego wywaru dodać klopsiki z łososia, gotować 30 minut. Przed podaniem posypać posiekaną zieleniną.

PYCHOTKA/TZ

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705
YHH 500059292



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 3306 Наклад 2520 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 26.07.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

